Zmarł Stanisław Kamiński, zasłużony nauczyciel

Śp. Stanisław Kamiński (1941 - 2023)

strona 7

Jetro Cinema Summer powraca!

strona 2

strona 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

20 - 26 czerwca 2023 r. ■ nr 25 (962) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Druhenki ze Świderek mocne w województwie

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Dzieci zrobiły sobie tor przeszkód na strzelnicy

Ale tam może występować zagrożony wyginięciem gatunek pszczół

Opuszczona strzelnica w Łukowie

STRONA 3

Aktywiści wznawiają alarm. Naukowcy badają, czy teren należy chronić.

Mieszkańcy ŁSM narzekają na warunki życia na osiedlach i chcą zmian

STRONA 4

Burmistrz Łukowa znów nie otrzyma wotum zaufania? „Jakoś zbytnich oczekiwań i wiary nie mam”

STRONA 7

Otwarcie sezonu letniego 2023 na „Delfinie” i „Zimnej Wodzie”

24 czerwca zaczyna się w Łukowie sezon kąpielowy.

STRONA 2

R E K L A M A

AUTO JARCK
od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

• WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK
KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

visionoptyk
-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze soczewki progresywne
MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY
ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

N 2170
ISSN 2083-2818
9 772083 281300 25
LUK

eprasa.pl cc80c24337

wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Reklama
Izabela Szczygielska
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

Ruszają seanse filmowe w Parku Miejskim - Jetro Cinema Summer 2023

Łukowski Ośrodek Kultury i „JETRO" KAROL WALO zapraszają na Jetro Cinema Summer 2023.

Szykujcie się na kolejną mocną dawkę filmowych wrażeń. Wakacyjny cykl Jetro Cinema Summer powraca! Jak zwykle czeka nas dobre kino w dobrym miejscu pod gołym niebem. Co zobaczymy w tym roku?

Najlepsze filmy ostatnich sezonów w otoczeniu pięknej przyrody. Odetchnij pełną piersią i wpadaj na letnie seanse Jetro Cinema Summer 2023. Na filmy zapraszamy od czerwca do września 2023 r. o godz. 21:15 do Amfiteatru w Parku Miejskim.

Repertuar Jetro Cinema Summer 2023:
30.06.:„Maskarada"
7.07.:„Goście"
14.07.:„Bodies Bodies Bodies"
21.07.:„Najgorszy człowiek na świecie"
28.07.:„Men"
4.08.:„Szpieg, którego nie było"
11.08.:„Kamper"

18.08.:„Kedi"
28.08.:„Małżeńskie porachunki"
1.09.:„Najlepsze polskie 30 cz. IV"

Sponsorem tytularnym jest firma „JETRO" KAROL WALO. Partnerzy akcji: Isover, Rigips, Weber oraz M2 films.

Otwarcie sezonu letniego 2023 na „Delfinie" i „Zimnej Wodzie"

W sobotę 24 czerwca zaczyna się w Łukowie sezon kąpielowy. Można będzie się kąpać w Zalewie Zimna Woda i w basenach otwartych - Pływalni Letniej Delfin przy ul. Browarnej w Łukowie.

Cennik biletów wstępu na Pływalnię Letnią „Delfin" w sezonie 2023:
· normalny – 35 zł/ulgowy – 20 zł
· normalny: sobota, niedziela – 45 zł/ulgowy: sobota, niedziela - 25 zł
· dzieci do lat 3, weterani – bezpłatnie
· dla osób niepełnosprawnych – 5 zł, opiekun – 5 zł
· bilet wstępu w godz. 17:00 – 20.00 (7 dni w tygodniu) – 10 zł
· bilet wstępu normalny dla grup zorganizowanych (min. 15 osób) – 20 zł od osoby
· bilet wstępu ulgowy dla grup zorganizowanych (min. 15 osób) – 10 zł od osoby
· bilet wstępu normalny dla posiadaczy Łukowskiej Karty Mieszkańca, Karty Rodzina 3+, Karty Dużej Rodziny (7 dni w tygodniu) – 15 zł
· bilet wstępu ulgowy dla posiadaczy Łukowskiej Karty Mieszkańca, Łukowskiej Karty Seniora, Łukowskiej Karty Rodzina 3+, Karty Dużej Rodziny (7 dni w tygodniu) – 8,00 zł

Na cały dzień

Bilet wstępu obowiązuje na cały dzień, bez możliwości opuszczania pływalni i ponownego powrotu.

Bilet dla osoby niepełnosprawnej będzie sprzedany na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub legitymacji inwalidzkiej, a dla opiekuna takiej osoby na podstawie orzeczenia o konieczności stałej lub długotrwałej opieki i pomocy osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Bilet ulgowy (po okazaniu określonego dokumentu oraz dokumentu tożsamości z wyjątkiem dzieci w wieku 3-7 lat) przysługuje: dzieciom w wieku 3-7 lat (pod opieką osób pełnoletnich); młodzieży do 18 roku życia i studentom do 26 roku życia; emerytom; rencistom, honorowym dawcom krwi.

Od soboty 24 czerwca będą czynne baseny na ul. Browarnej w Łukowie. Pływalnia jest czynna codziennie w godzinach 10.00-20.00 w sezonie letnim z możliwością zmiany czasu pracy

Charytatywny Turniej Sportowy w Anielinie

GMINA KRZYWDA W niedzielę 25 czerwca od godz. 9 rozpocznie się Turniej Sportowy w Anielinie, który będzie mieć również charytatywny wymiar, dedykowany walczącej z chorobą onkologiczną 14-letniej Alicji z Rudy. Rywalizacja będzie się odbywać w kilkunastu konkurencjach z udziałem zawodniczek i zawodników w różnym wieku, od 3-letnich dzieci po seniorów. W programie m.in.: biegi, turniej tenisa stołowego, konkurs skoków na skakance, szachy, międzywiosk owe przeciąganie liny i siłowanie na rękę oraz zawody amatorskich strongmanów. Będzie także kiermasz ciast na pomoc dla Ali.

Koncert finałowy wokalistów Fabryki Piosenki ŁOK

ŁUKÓW Koncert odbędzie się w czwartek 22 czerwca o godz. 18, w Łukowskim Ośrodku Kultury i będzie podsumowaniem rocznej pracy Fabryki Piosenki. Wystąpią uczestnicy zajęć indywidualnych i grupowych, zabrzmią piosenki dziecięce i młodzieżowe oraz znane przeboje. Nie zabraknie również piosenki wspólnej.

AG

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
603 137 021

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
• wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
• baterie i akcesoria do wszystkich typów
• profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl cc80c24337

Nastolatkowie zrobili sobie tor na strzelnicy. To tam mogą występować rzadkie pszczoły

Nastolatkowie urządzili sobie tor przeszkód na opuszczonej strzelnicy w Łukowie. Problem polega na tym, że może tam występować zagrożony wyginięciem gatunek pszczół. Miasto w tej sprawie zleciło inwentaryzację naukowcom z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

- Dziesięciolatkowie postanowili wykorzystać strzelnicę jako tor przeszkód do jazdy rowerem i przy użyciu szpadli w kilku miejscach albo wykopali dołek, albo usypali jakąś muldę, żeby mieć skocznię - potwierdził na ostatniej sesji rady miasta burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski.

W rozmowie z naszym portalem włodarz miasta przekazał, że udało się naprawić zniszczenia wyrządzone przez nastolatków. - Nasze prace zabezpieczające polegały na tym, że materiał z muld wrócił w miejsce pierwotne - powiedział Piotr Płudowski.

Burmistrz Łukowa przekazał, że sprawa trafiła na policję. Służby wszczęły postępowanie. Natomiast prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa.

Łukowska strzelnica. To tam mogą występować rzadkie pszczoły

Dlaczego radni na ostatniej sesji poruszyli temat kilku dołków wykopanych na terenie strzelnicy? Otóż kilka lat temu miłośnicy przyrody z Łukowa informowali, że na tym terenie może występować porobnica paskowana, która jest wpisana do Polskiej Czerwonej Księgi jako krytycznie zagrożony gatunek.

Miasto zleciło w tej sprawie inwentaryzację przyrodniczą naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Badania prowadzi prof. Anna Strachecka. - W minionym tygodniu pani profesor była przez dwa dni w Łukowie, wówczas prowadziła badania - przekazał nam Płudowski.

Pytany o, to kiedy będą znane wyniki badań, burmistrz Łukowa odpowiada: - Ja mam taką zasadę, nie ocenia się pracy niedokończonej. Tak właśnie jest w tym przypadku.

Jednocześnie włodarz miasta podkreśla, że teren ten nie jest objęty żadną formą ochrony środowiska. - Nie jest to park narodowy, nie jest to rezerwat przyrody, nie jest to obszar chronionego krajobrazu. Ten teren nie jest również użytkiem ekologicznym, chociaż bardzo chciałbym, żeby tak się stało - mówi Płudowski.

- Jednak aby tak się stało, musimy mieć potwierdzone i wiarygodne informacje, że na naszej strzelnicy występują te pszczoły. Dlatego jest prowadzona ta inwentaryzacja. Jest to teren otwarty i ogólnie dostępny - dodaje.

Aktywiści, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą, że miasto zrobiło za mało, aby uchronić ten teren przed zniszczeniami. Według nich wciąż brakuje tam fotopułapek. Z kolei burmistrz zaznacza, że po sygnałach od mieszkańców pojawiły się tam tablice informujące o prowadzonych na tym terenie badaniach oraz o możliwości wystąpienia zagrożonych gatunków pszczół.

- Ponadto na jednym z wylotów zostały ustawione zapory, które uniemożliwiają wjazdu pojazdom mechanicznym na ten teren - dodaje Płudowski.

Patryk Pytlak

Fot. Zbigniew Woźniak

Opuszczona strzelnica w Łukowie (fot. Zbigniew Woźniak)

LUK

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Operator maszyn i urządzeń do produkcji obuwia – ćwiekarz, Łuków/ Fagum Stomil	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Łuków/ Gulik	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszków/ Osaka	1	3 490,00 zł	u
Palacz kotłów parowych, Stoczek Łuk/ STOCZEK NATURA	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/ POLBRUK	1	3 490,00 zł	u
Obuwnik przemysłowy, Łuków/ POLLONUS	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków/ Sadło	1	3 490,00 zł	u
Betoniarz – zbrojarz, Świdry/ POLBRUK	1	4 000,00 zł	u
Piekarz, Adamów	0,5	3 490,00 zł	u
Inżynier budownictwa – branża energetyczna, Łuków/ ANMAX	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Łuków/ ANMAX	1	7 000,00 zł	u
Elektryk – elektromonter, Łuków/ ANMAX	1	8 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/ ANMAX	1	5 500,00 zł	u
Mechanik maszyn rolniczych, Trzebieszów Pierwszy	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

FUH RESŁAW
Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl
MATERIAŁY BUDOWLANE

ATLAS ISOVER SOLBET TYTAN Dolphin Cement Ożarów KREISEL MAPEI
608 410 646, 790 744 468

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl cc80c24337

Lukow24.pl

Mieszkańcy ŁSM narzekają na warunki życia na osiedlach i chcą zmian

ŁUKÓW Wysokie czynsze, brak pozyskiwania przez ŁSM środków zewnętrznych na modernizację budynków czy fotowoltaikę, szczury w blokowiskach, zaniedbane place zabaw – takie problemy zgłaszają mieszkańcy osiedli pod szyldem Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zbliżają się wybory do Rady Nadzorczej Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wielu mieszkańców uważa, że szansą na poprawę warunków życia jest wejście do Rady Nadzorczej nowych osób, które swoją energią i pomysłami wniosłyby zmiany w funkcjonowaniu spółdzielni.

Grupa na Facebooku

Na portalu społecznościowym Facebook powstała grupa skupiająca łukowian, którzy mieszkają w zasobach Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jej nazwa to „Łukowska Spółdzielnia Mieszkaniowa – Wybory do Rady Nadzorczej 2023". Grupa nie powstała przypadkowo, a i jej nazwa bezpośrednio odnosi się do długo oczekiwanego walnego zebrania członków ŁSM, które oprócz przyjęcia sprawozdań, ma bardzo ważne zadanie - wybrać nowy skład Rady Nadzorczej ŁSM.

- Czy tak powinny wyglądać bloki na osiedlach? Kiedy spółdzielnia zacznie usuwać płyty azbestowe ze ścian bloków? Mają czas do 2032 r., a bloków jest sporo - pytają mieszkańcy.
- Nie tylko same płyty są problemem, ale też wata pod nimi - wylęgarnia robactwa i pleśni. Elewacja odpada podczas burzy, dużych wiatrów czy śnieżycy zimą, co stwarza zagrożenie dla życia i zdrowia.
Rok temu wracałam z córką z przedszkola i podczas silnego wiatru oderwał się ogromny kawał elewacji z bloku - pisze mieszkanka

Walne zebranie

Walne zebranie członków Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej odbędzie się w trzech częściach: 27 czerwca, część I - dla os. Chącińskiego, os. Klimeckiego i ul. Międzyrzeckiej; część II - 28 czerwca dla os. Unitów Podlaskich, os. Spokojna, ul. Partyzantów oraz członków ŁSM z Huty Dąbrowy, Krzywdy i Stoczka Łukowskiego; a 29 czerwca część III - dla mieszkańców os. Sienkiewicza i ul. Sienkiewicza.

Czas na zmiany

Grupę, w której jest ponad 500 osób, założył Arkadiusz Pogonowski, radny Rady Miasta Łuków, który nie kryje, że również będzie się ubiegał o mandat członka Rady Nadzorczej.

- Postanowiłem założyć grupę na Facebooku, bo jest to dziś najpopularniejszy i najszybszy kanał informowania i dyskusji. Po dużym ruchu i dużej liczbie postów i komentarzy od mieszkańców widać, że wcale tak sielankowo nie jest, delikatnie mówiąc. Ludzie zgłaszają mnóstwo problemów, nie kryją się z nimi, bo po różnych nieudanych próbach załatwienia spraw, chcą wykrzyczeć publicznie, że coś musi się w ŁSM zmienić. A kiedy najlepiej podjąć próbę zmian jak nie podczas walnego zebrania członków ŁSM? Wtedy też można wypowiedzieć się i podjąć decyzję o wyborze nowej Rady Nadzorczej – a jest to organ uprawniony, aby coś się w tej spółdzielni zadziało – mówi nam Arkadiusz Pogonowski.

8 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW ŁSM

W zasobach Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej mieszka około 8 tys. ludzi. Poza blokami w Łukowie ŁSM ma swoje budynki w Hucie Dąbrowie, Krzywdzie i Stoczku Łukowskim, łącznie ich jest 90. ŁSM posiada także wiele nieruchomości, które są wynajmowane różnym podmiotom.

Co boli mieszkańców?

Mieszkańcy na facebookowej grupie zgłaszają bardzo dużo problemów, ale te najczęstsze to wysokie czynsze, brak pozyskiwania przez ŁSM środków zewnętrznych na modernizację budynków czy też fotowoltaikę, brak poważnych remontów bloków, problem szczurów na blokowiskach, zaniedbane i stare place zabaw czy brak reakcji pracowników na ciągłe apele i prośby w pomniejszych sprawach.

- Wybór nowej rady nadzorczej ma dać sygnał do zmian, sygnał do tego, że mieszkańcy już baczniej będą się przyglądać na działania zarządu i rady spółdzielni – mówi Pogonowski.

15 miejsc

W wyborach do Rady Nadzorczej Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej startuje 34 osoby. Miejsc w radzie jest 15 i to 15 głosów będzie miał każdy członek spółdzielni, który przyjdzie na walne zebranie.

O CZYM PISZĄ MIESZKAŃCY NA GRUPIE NA FACEBOOKU?

O szczurach:

Ewa: Duży i bardzo uciążliwy problem gryzoni na klatkach schodowych, sięgający 4 piętra W ciągu tygodnia 2 osobniki, spacer aż na 4 piętro. Co się słyszy po zgłoszeniu telefonicznie o gryzoniu bytującym na wycieraczkach mieszkań? Tylko jedno zdanie: a co ja Pani na to poradzę?

Michał: Szczury chodzą sobie po Skrzetuskiego niczym ludzie nad morzem.

Maciej: U nas wychodziły z węzła cieplnego, też było zgłaszane, że wychodzą stamtąd. A reakcja ze strony administracji zerowa.

O odpadającym tynku:

Spada nam balkon sąsiadów po kawałku. Sprawa zgłaszana. Zapytano mnie, czego oczekuję? Naprawy. Przyszli Panowie postukali, większe kawałki zerwali, żeby nam na głowy nie spadły i tyle. Spada dalej, chyba musimy czekać, aż pół spadnie.

Brak remontów i wysoki czynsz:

Na osiedlu sypią się schody. Przychodzą, wywalają beton, wsadzą pokruszoną kostkę i tyle roboty. A na pytanie, na co idzie fundusz remontowy i horrendalne czynsze? - cisza. Przy oknach w czasie deszczu leje się do mieszkań. Czynsze drogie, ale żeby chociaż te pieniądze były wykorzystane na odnowienie bloków, klatek schodowych.

Place zabaw:

Piotr: Osiedlowe place zabaw to pamiętają jeszcze czasy moich rodziców, a ja mam już 40 lat. Zardzewiałe i co kilka lat kolejna warstwa farby.

O wyborach do Rady Nadzorczej ŁSM:

Artur: Po to są te wybory, aby mieć realny wpływ na swoich przedstawicieli, którzy bez uprzejmości towarzyskich realnie będą sprawować czynności nadzorcze wobec Zarządu ŁSM, motywować, wskazywać i podsuwać pomysły, ale mieć też wewnętrzną odwagę, aby krytycznie podchodzić do negatywnych zjawisk i walczyć o zmianę podejścia i podjęcie konkretnych działań.

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS AUSTROTHERM Farby KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl cc80c24337

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

LUK

eprasa.pl cc80c24337

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ ZERKE		22,8 zł/godz.	z
Asystent administracyjny z językiem chińskim, Dobryń Mały	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Międzyrzec	1	4 500,00 zł	u
Pracownik fast food, Międzyrzec	1	3 600,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Biała Podl./ ZSO n.2	1	4 300,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka	1	3 500,00 zł	u
Sprzątaczka, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Księgowa, Biała Podl./ TAX PROFESJA	1	4 000,00 zł	u
Asystent ds. księgowości, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Leśna Podl.	1	3 490,00 zł	u
Kamieniarz, Wisznice/ Granit	1	7 000,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kobylany	0,5	2 275,00 zł	u
Pracownik rozbioru mięsa, Międzyrzec/ Blu Roman Nastula JDG		23,5 zł/godz.	z
Dojarz, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Magazynier/ operator wózka widłowego, Biała Podl/ ASAJ	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biała Podl/ ZSO nr.2	1	4 550,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Wysyp pijanych kierowców i rowerzystów

Pijanego kierowcę forda i czterech cyklistów, którzy wsiedli na rower „po kielichu" zatrzymali jednego dnia - 13 czerwca - parczewscy policjanci.

Mundurowi zatrzymali m.in. 23-letniego kierowcę forda, mieszkańca gminy Parczew.

– Mężczyzna zignorował znak „Stop" i został zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z patrolu. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu, a badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że ma w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu – relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Mundurowi zatrzymali 23-latkowi prawo jazdy, mężczyzna stanie przed sądem. Dodatkowo zapłaci mandat za niezatrzymanie się na znaku „Stop".

Oprócz tego mundurowi zatrzymali czterech rowerzystów, którzy kierowali jednośladem „po kielichu". Niechlubny rekordzista miał w wydychanym powietrzu ponad 2,5 promila alkoholu. 47-latek został zatrzymany w Gródku Szlacheckim (gmina Siemień) przez patrol drogówki, kiedy jechał do sklepu po alkohol. Dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu, bo od kilku lat kierowanie jednośladem po pijanemu jest wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Pierwszy cyklista, 30-latek, został zatrzymany na ul. 1 Maja w Parczewie przez policjantów zespołu patrolowo-interwencyjnego. W trakcie kontroli trzeźwości okazało się, że znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna przyznał, że wypił wcześniej piwo, ale skończyły mu się papierosy i musiał pojechać na stację paliw. Dostał tysiąc złotych mandatu.

Kolejni zatrzymani cykliści wpadli w ręce mundurowych z patrolu ruchu drogowego. To 27-latek oraz 61-latek, obaj są mieszkańcy gminy Parczew, jeden został zatrzymany na ul. Mickiewicza w Parczewie, drugi w Tyśmienicy.

– Mężczyźni zostali ukarani mandatami za jazdę rowerem po użyciu alkoholu. 61-latek tłumaczył, że wracał z pracy i postanowił wypić piwo. Ponadto nie spodziewał się jakiejkolwiek kontroli drogowej – dodaje Semeniuk.

GR

Donos na przewodniczącego Rady Powiatu. „Nadużył stanowiska"

Nadużył stanowiska, bo świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu na Janusza Zielińskiego. Sam zainteresowany odpiera zarzuty. – Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia – zapewnia.

Janusz Zieliński funkcję przewodniczącego Rady Powiatu w Parczewie pełni od 2018 roku, a od 2010 roku prowadzi „Centrum Motoryzacji Janusz Zieliński", które stanowi główne źródło utrzymania jego rodziny. W ramach tej działalności funkcjonuje sklep oferujący części zamienne do samochodów, komis samochodowy i warsztat naprawy pojazdów.

– Usługi te ukierunkowane są na zaspokajanie potrzeb znajomych oraz klientów indywidualnych – tłumaczy.

Niedawno do starosty parczewskiego trafił anonimowy donos na przewodniczącego. Janusz Hordejuk nie udostępnił nam treści pisma, twierdząc, że nie stanowi ono informacji publicznej. Powołał się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że „informacją publiczną jest dopiero rozstrzygnięcie donosu przez uprawniony organ".

Udało nam się jednak zdobyć dokument, który został adresowany także m.in. do wojewody lubelskiego, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządu. Zdaniem autora pisma, 51-letni Zieliński „nadużył swojego stanowiska".

Chodzi o jeden z przepisów ustawy o samorządzie powiatowym, który stanowi, że „radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności".

Mocne zarzuty

– Janusz Zieliński świadczy usługi dla powiatu parczewskiego, pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Powiatu – twierdzi autor donosu, który dołączył kopię faktury, z której ma wynikać, że firma Zielińskiego świadczyła usługi na rzecz Zarządu Dróg Powiatowych w Parczewie. Faktura miała opiewać na ponad 9 tysięcy złotych.

– Pochodzi ona z poprzedniej kadencji (nie może być zatem podstawą do ewentualnego wygaszenia mandatu radnego – dop. aut.), ale z moich informacji wynika, że tych faktur jest więcej. Trzeba sprawdzić, ile ich jest oraz z jakich jednostek – mówi nasze źródło.

Jego autor twierdzi, że otrzymał kopię faktury od urzędnika księgowości Starostwa Powiatowego w Parczewie, który „zniesmaczony całą sytuacją w obawie przed represjami prosił o anonimowość".

Na naszą prośbę o komentarz do sytuacji przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego zareagował w pierwszej chwili dość nerwowo.

Fot.Tomasz Dominik

Janusz Zieliński
przew. Rady Powiatu

Moja działalność bez związku z majątkiem powiatu

Moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Zieliński nie zgadza się z zarzutami podnoszonymi w donosie

– Stanowczo stwierdzam, że moja działalność nie jest i nigdy nie była w żaden sposób powiązana z majątkiem powiatu i nie wykorzystywała jego mienia. Specyfika działania firmy nigdy nie była funkcjonalnie powiązana z majątkiem powiatu, jak też nie były zawierane w tym zakresie żadne umowy o współpracę. Dochód firma wypracowuje z tytułu świadczenia usług klientom indywidualnym i prywatnym przedsiębiorcom, co potwierdza dokumentacja księgowa – mówi Zieliński i zapewnia, że żadna transakcja nie miała fikcyjnego charakteru.

Czy złożenie donosu ma związek z nadchodzącymi wyborami samorządowymi?

– Pozostawiam to bez komentarza – ucina przewodniczący.

Sprawa donosu była omawiana na majowej sesji Rady Powiatu Parczewskiego.

– Pismo wpłynęło do Starostwa 16 maja, a jako radni dostaliśmy je bardzo późno – zauważył radny Adam Wróblewski, zwracając się do starosty Janusza Hordejuka. – Pismo nie dotyczy mnie, lecz Rady Powiatu, przekazałem je radnym zgodnie z kompetencjami – uciął temat Hordejuk.

Skarbnik Ewa Klajda wyjaśniła, że z punktu widzenia księgowego kopia faktury dołączona do donosu nie jest dokumentem.

– Nie możemy wyczytać daty, nie wiemy, kiedy to miało miejsce. Jest to zdjęcie dokumentu, choć domyślam się, kiedy zostało ono sporządzone – wyjaśniła, na co zareagował przewodniczący Zieliński, który stwierdził, że sprawa powinna zostać omówiona w innym momencie obrad.

Z kolei radna Krystyna Jaśkiewicz stwierdziła, że sprawa „jest bardzo nieprzyjemna, bo wiąże się z finansami powiatu".

– Powinniśmy jak najszybciej zdecydować, co dalej, bo rzuca to cień na powagę całej Rady, nie mówiąc o panu staroście, pani skarbnik i zarządzie – oceniła i zasugerowała, że Zieliński powinien się dobrowolnie odsunąć od przewodniczenia Radzie, czego nie zrobił.

– Nie jest to równoznaczne ze złożeniem rezygnacji, bo nie chcę przesądzać o winie, ale są to sprawy finansowe – przypomniała radna i zauważyła, że rajcy są oceniani przez mieszkańców całego powiatu.

Grzegorz Rekiel

Tajemnicza śmierć 62-latka. Została przeprowadzona sekcja zwłok

Przeprowadzona została sekcja zwłok mieszkańca gminy Kąkolewnica, którego ciało zostało znalezione w przydrożnym rowie.

Wszystko rozegrało się dwa tygodnie temu. Przed godziną 6 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu mężczyzny w przydrożnym rowie w miejscowości Zosinowo, w gminie Kąkolewnica. – Z relacji zgłaszającej wynikało, że jego głowa zanurzona była w wodzie, a na poboczu leżał rower. Skierowani na miejsce funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie. Zespół pogotowia ratunkowego stwierdził zgon mężczyzny. Policjanci ustalili tożsamość zmarłego, był to 62-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica – relacjonował podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Fot.Policja

Obok rowu leżał rower

Zwłoki zostały zabezpieczone i przekazane do Zakładu Medycyny Sądowej w celu wykonania sekcji. – Została już przeprowadzona, czekamy na wyniki. Trwa ustalanie, dlaczego mężczyzna znalazł się w rowie – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy na tym etapie nie mogą stwierdzić ani kategorycznie wykluczyć udziału osób trzecich.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl cc80c24337

Burmistrz Łukowa znów nie otrzyma wotum zaufania? „Jakoś zbytnich oczekiwań i wiary nie mam”

Na najbliższej sesji rady miasta radni zagłosują za wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Łukowa. Jaki będzie wynik głosowania? Radni są niemal zgodni.

Najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się o godz. 10, 22 czerwca. Jako że sesja będzie miała miejsce w połowie roku to, Piotr Płudowski przedstawi raport o stanie miasta za poprzedni rok. Radni z kolei zagłosują za udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium.

Burmistrz miasta w ostatnich latach nie otrzymywał wotum za sprawą głosów radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Zapytaliśmy zarówno radnych, jak i Piotra Płudowskiego, jaki wynik obstawiają.

- Jaki będzie tego finisz tzn. czy ja to wotum otrzymam, czy nie, to jest to sprawa otwarta. Z drugiej strony mając na uwadze trzy ubiegłe lata, kiedy nie dostałem wotum, to jakoś wielkiego oczekiwania i wiary nie mam - stwierdził w rozmowie z nami Piotr Płudowski. Burmistrz miasta podkreślił, że ubiegłoroczny budżet został zrealizowany w ponad 99 procentach. Zaznaczył również, że większość inwestycji została zrealizowana. - Ja jestem przygotowany do dyskusji na temat stanu miasta. Raport jest przygotowany - powiedział Płudowski.

Zdaniem radnego Henryka Lipca wynik tego głosowania jest oczywisty. - Wynik będzie zależny od radnych PiS-u i Przymierza. Czy w końcu odpuszczą i docenią to, co robi burmistrz. Natomiast uważam, że sytuacja jest trudna, ponieważ podziały, jakie występują w radzie, są bardzo duże. My, jako Razem Ponad Podziałami zagłosujemy za - mówił radny Henryk Lipiec.

- Myślę, że burmistrz nie otrzyma absolutorium głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości i Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Myślę, że na najbliższej sesji będzie już pierwszy krok w stronę rozpoczynającej się kampanii. Najbliższa sesja będzie idealną okazją, żeby pokazać, że burmistrz nie działa dobrze - sądzi z kolei Sebastian Ignaciuk.

Próbowaliśmy się skontaktować z radnymi Prawa i Sprawiedliwości. Niestety żaden z nich nie chciał nam odpowiedzieć, jak PiS będzie głosować.

Patryk Pytlak

Zmarł Stanisław Kamiński, długoletni nauczyciel Technikum Rolniczo-Łąkarskiego i Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

POWIAT ŁUKOWSKI Wychowawca internatu i nauczyciel Stanisław Kamiński zmarł 13 czerwca 2023 r. w wieku 82 lat.

Zasłużony nauczyciel urodził się 13 marca 1941 r. w Radoryżu Smolanym. Od 1 września 1960 r. do 30 czerwca 1961 r. był kierownikiem szkoły podstawowej w Grudzi, od 1 września 1963 r. do 31 czerwca 1964 r. pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej w Dąbiu, od 1 września 1964 r. do 31 grudnia 1964 r. - jako kierownik szkoły w Dąbiu.

Następnie przyjęto go do pracy w Państwowym Technikum Rolniczo- Łąkarskim w Radoryżu Smolanym. Od 1 stycznia 1965 r. pracował na stanowisku wychowawcy internatu. Pracował tam do 31 grudnia 1995 r., do chwili przejścia na emeryturę.

Uczył także historii.

Ostatnie pożegnanie śp. Zmarłego odbyło się w sobotę, 17 czerwca 2023 r. o godz. 9.30 w kościele w Wojcieszkowie.

Śp. Stanisław Kamiński
(1941 - 2023)

Na polu paliły się bele słomy

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

W czwartek (15 czerwca) w miejscowości Bojanówka w powiecie radzyńskim paliły się bele słomy składowane na polu.
Strażacy ugasili pożar. Z ogniem walczyło 5 zastępów straży pożarnej: OSP Komarówka Podlaska, OSP Przegaliny Duże, OSP Wohyń, JW Bezwola, JRG Radzyń Podlaski.

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Jerzy Zawisza
69 lat
zm. 9 czerwca, Łuków

Zofia Wiąckiewicz
76 lat
zm. 13 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

RADZYŃ PODLASKI

Mirosław Hawryluk
47 lat
zm. 9 czerwca, Ostrówki

Irena Góral
91 lat
zm. 12 czerwca, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Jan Celiński
82 lata, zm. 7 czerwca,
Biała Podlaska

Maria Stanisławska
69 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Marian Osmulski
86 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

Barbara Buksińska
83 lata, zm. 10 czerwca,
Biała Podlaska

Henryk Kwiatkowski
85 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Anna Tuńczyk
50 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

Tatiana Lipskaya
65 lat, zm. 11 czerwca,
Międzyrzec

Regina Paszkowska
92 lata, zm. 12 czerwca,
Olsztyn

Tadeusz Czaczkowski
76 lat, zm. 12 czerwca,
Biała Podlaska

Zofia Cholewa
75 lat, zm. 12 czerwca,
Międzyrzec

Artur Kalinowski
46 lat, zm. 14 czerwca,
Biała Podlaska

Jerzy Kurianowicz
85 lat, zm. 16 czerwca,
Rossosz

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Szczepan Bonik
64 lata, zm. 6 czerwca,
Parczew

Małgorzata Pierożkiewicz
49 lat, zm. 6 czerwca,
Sosnowica

Jerzy Saczuk
76 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Stefan Wiśniewski
72 latazm. 10 czerwca,
Cichostów

Tadeusz Bzoma
99 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

Dnuta Marszał
54 lata, zm. 10 czerwca,
Parczew

Roman Sikora
85 lat, zm. 13 czerwca,
Siemień

Tadeusz Czarnacki
73 lata, zm. 13 czerwca,
Dębowa Kłoda

Andrzej Kozyrski
53 lata, zm. 13 czerwca,
Siemień

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Serdeczne podziękowania

Koleżankom i Kolegom oraz Wychowawcy klasy IV tip ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim, Koleżankom i Kolegom z SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim oraz Pogotowia Ratunkowego w Radzyniu Podlaskim i Międzyrzecu Podlaskim, Kolegom i Koleżankom ze studiów, Kolegom i Koleżankom z Koła Łowieckiego „Knieja” w Radzyniu Podlaskim.

Rodzinie bliższej i dalszej, Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom, Znajomym i wszystkim, którzy nas wspierali w tych trudnych chwilach i okazali nam wiele współczucia i żalu, wzięli udział w Modlitwie Różańcowej, Mszy św oraz ostatniej drodze i pożegnaniu

ŚP

Piotra Kaniewskiego

składa
pogrążona w żałobie rodzina

BIA

eprasa.pl cc80c24337

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej

Kilkanaście lat więzienia za zabójstwo przyjaciela. „To chłopak z dobrego domu"

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 21-letniego Karola G. z Ludwina. Młody mężczyzna został skazany na 16 lat pozbawienia wolności, m.in. za zabójstwo swojego przyjaciela, którego dźgnął tzw. nożem szefa kuchni. - Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać - mówi o nim prokurator.

- Dziś przed sądem stanął Karol (na zdj.), młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu - powiedział o oskarżonym w mowie końcowej prokurator Paweł Majka

Chwycił za nóż kuchenny

Chodzi o wydarzenia nocy z 27 na 28 marca 2022 roku. Jak ustalili śledczy, Daniel M. i wówczas 20-letni Karol G. spędzali czas w domu tego drugiego w Ludwinie. Młodzi mężczyźni znali się od dziecka. Gdy skończył im się alkohol, pojechali rowerami po uzupełnienie zapasów na pobliską stację benzynową.

Między mężczyznami doszło do bójki. Po niej Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza 11-letnia siostra. Karol G. w pewnym momencie chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Po krótkiej wymianie zdań Karol G. otworzył drzwi i zadał mocny cios nożem w brzuch pokrzywdzonego.

Daniel M., krwawiąc, opuścił posesję Karola G. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. walczył w szpitalu o życie przez kilka dni. Przegrał tę walkę w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Lista zarzutów wobec Karola G. była dłuższa. Obecnie 21-letni mieszkaniec Ludwina został oskarżony o to, że kilkadziesiąt godzin przed zadaniem ciosu nożem Danielowi M., pobił partnerkę pokrzywdzonego. Kobieta m.in. z obrażeniami głowy trafiła do szpitala. Kolejny zarzut dotyczył posiadania narkotyków - zarówno w domu oskarżonego, jak i w skrytce w drzewie nad rzeką Wieprz w Łęcznej znaleziono kilkadziesiąt gramów klefedronu.

Karol G. nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów. Najpierw policjantom, którzy pierwsi przyjechali na miejsce zdarzenia, zmyślił historię o trzech tajemniczych napastnikach z BMW. Potem twierdził, że działał w obronie koniecznej. Sprawę pobicia partnerki Daniela M. zupełnie pomijał w wyjaśnieniach. Twierdził, że narkotyki były własnością nieżyjącego już przyjaciela.

Prokurator: Już dzwoniąc na pogotowie zaczął kłamać

25 lat pozbawienia wolności - takiej kary dla mieszkańca Ludwina domagał się prokurator. - Dziś przed sądem stanął Karol, młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu. Ojciec wychodził w nocy do pracy w kopalni, matka wczesnym rankiem do pracy w sklepie. Oskarżony nie chciał jednak w ten sposób funkcjonować w społeczeństwie. Miał wyuczony zawód mechanika. Ale nie zarabiał uczciwie, nie szukał pracy. Chciał czegoś więcej. Imprezować, jeździć po Polsce. Wybrał drogę narkotyków, razem z Danielem, który też miał problemy z narkotykami - mówił prokurator Paweł Majka w swojej mowie końcowej.

Zwrócił uwagę na to, jak Karol G. próbował oszukać policjantów. Zdaniem prokuratora nie ma podstaw twierdzenie, że oskarżony zadał cios w ramach obrony koniecznej.

- Już dzwoniąc na pogotowie, zaczyna kłamać. Mówi: „kolega zranił się nożem". Co robi Karol, gdy przyjeżdża policja? Tworzy historię o trzech mężczyznach z BMW. Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać. Dziś wiemy, że chciał wyeliminować swojego kolegę. Do ręki wziął tzw. nóż szefa kuchni. Uderzając takim nożem z taką siłą, można tylko zabić. W sądzie przyjął wersję obrony koniecznej. Twierdził, że wziął nóż i wyszedł z zamkniętego domu na dwór, żeby się bronić. Według mnie to się nie trzyma kupy... - przekonywał Paweł Majka.

Obrońca: Odstąpić od wymierzenia kary

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej. Według adwokata działania 21-latka należy uznać za obronę konieczną. - Chwilę przed zdarzeniem został pobity butelką po głowie. Bał się Daniela M., który dysponował zdecydowaną przewagą fizyczną. Daniel M. wdarł się na teren posesji, wbrew woli Karola G. Oskarżony bał się, że Daniel M. pod wpływem narkotyków, w amoku, wedrze się do jego domu i zrobi krzywdę jemu i siostrze. To było zagrożenie bezpośrednim atakiem. U oskarżonego doszło do silnego wzburzenia spowodowanego okolicznościami zamachu, instynkt nakazywał mu ratowanie życia swojego i siostry. Podjął taką obronę, jak mu przyszła w tym momencie do głowy. Następnie próbował ratować pokrzywdzonego, dzwonił na 112 - mówił mecenas Mariusz Janiga.

Bez wątpliwości

Wyrok zapadł w poniedziałek, 19 czerwca. Sąd uznał Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów klefedronu.

- Nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów - powiedziała sędzia Barbara Markowska. - Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegła.

I orzekła, że Karol G. został skazany na 16 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został zobowiązany do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki. Ma także zapłacić 5 tys. zł na rzecz ośrodka udzielającego pomocy osobom uzależnionym oraz 5 tys. zł nawiązki dla partnerki Daniela M. Na poczet kary zaliczono mu niespełna półtoraroczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

Dominik Smagała

Powiat lubelski: Motocyklista zginął w wypadku

POWIAT LUBELSKI: Policja wyjaśnia dokładne okoliczności i szczegóły wypadku drogowego, w którym zginął 41-letni motocyklista.

Fot. Policja Lublin

Wstępna ustalenia policji mówią, że 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem

Jak informuje lubelska policja, 18 czerwca ok. godziny 22.10 dyżurny w miejscowości Piotrków Pierwszy otrzymał zgłoszenie, 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem. Mężczyzna w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. 25-letnia kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, prokurator oraz biegły.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady. Ciało mężczyzny trafiło na sekcję zwłok. Wstępne ustalenia wskazują, że poruszał się on bez wymaganego oświetlenia, a pojazd był niedopuszczony do ruchu. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień kategorii A - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Policja go szukała, a on nie chciał wpuścić mundurowych

Lubartowscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego mężczyznę w sąsiednim powiecie.

43-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski był poszukiwany do odbycia kary, bo nie zapłacił grzywny za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Najpierw ukrywał się za granicą, potem w powiecie radzyńskim. Lubartowscy policjanci otrzymali informację, że wrócił do kraju, udali się do miejsca, w którym przebywał.

Mężczyzna nie chciał wpuścić funkcjonariuszy, wiedzieli jednak, że przebywa w domu. Podjęli decyzję o siłowym otwarciu drzwi. Wezwali straż pożarną. Kiedy strażacy mieli już przystąpić do wyważenia drzwi, mężczyzna otworzył je i wpuścił funkcjonariuszy. Został zatrzymany i przetransportowany do zakładu karnego, gdzie ma odbyć karę pół roku.

Marcin Kusyk

Włamał się do domu i chciał go okraść. Przed wyjściem zrobił sobie kawę i kanapkę

Lublin: Włamał się do domu, chciał ukraść kilka przedmiotów, a przed wyjściem napił się kawy i zaczął robić sobie kanapkę. Został ujęty przez domowników.

W nocy ze środy na czwartek (14/15 czerwca) w jednej z miejscowości w gminie Chełm policja dostała zgłoszenie, że ktoś włamał się do domu 57-letniej kobiety. Na miejscu policjanci zastali domowników i ujętego przez nich 39-latka - mieszkańca sąsiedniej miejscowości.

- Jak się okazało, w czasie snu domowników włamywacz, wyłamując drzwi wejściowe, dostał się do środka domu. Sprawca zaczął plądrować pomieszczenie kuchenne. Przygotował sobie do wyniesienia robot kuchenny, czajnik elektryczny i ekspres do kawy. Zrobił sobie przy tym kawę i zapalił papierosa. W pewnej chwili poczuł głód i chciał sobie zrobić kanapkę. W takim momencie, z nożem w ręku, zastała go obudzona hałasem właścicielka domu - informuje komisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Zatrzymany 39-latek był trzeźwy, a resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwa.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl cc80c24337

NASZ PARTRONAT

W Nałęczowie jest nowe muzeum! Z ołowianymi żołnierzykami

Gospodarzami wydarzenia byli Agnieszka Axentowicz - dyrektor Fundacji i Marek Axentowicz - fundator Fundacji, a także Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa. Poświęcenia budynku dokonał ks. Marek Czerko - proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie

W Domku Szwoleżera zobaczyć możemy ołowiane żołnierzyki pomalowane przez Agnieszkę Axentowicz

Na tę chwilę muzeum zwiedzać mogą tylko zorganizowane grupy. Żeby się umówić, należy wysłać wiadomość na adres: marek.axentowicz@gmail.com

NAŁĘCZÓW: A dokładnie chodzi o Domek Szwoleżera i Gabinet Pamięci Rodziny Axentowiczów. Miejsce to powstało dzięki Fundacji Alexandrowiczów.

Muzeum uroczyście otwarto w miniony piątek. Znajduje się przy ul. Kombatantów 26 w Nałęczowie. - Być może niektórzy będą mieli problem z definicją, bo nie jest to typowe muzeum, nie jest to też miejsce pamięci, bo nie miały tu miejsca wydarzenia powiązane z historią szwoleżerów. - powiedział po powitaniu gości Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Zwiedzanie Domku Szwoleżera zacząć należy już przed wejściem do muzeum, bo tam - w pięknym ogrodzie - znajduje się naturalnej wielkości pomnik płk. Jerzmanowskiego, który był jednym z wybitnych szwoleżerskich dowódców. Dzieło natomiast stworzył rzeźbiarz z Nałęczowa, Marian Pudełko. To właśnie pracująca jako malarka ołowianych żołnierzyków w Paryżu, Brukseli i Berlinie Agnieszka Axentowicz zaczęła interesować się ich historią. Jej prace również znalazły się w zbiorach Domku Szwoleżera. Dotychczas można je było zobaczyć w muzeach np. w Oblęborku, w Muzeum Romantyzmu, czy w Mauzoleum Bitwy pod Ostrołęką.

Po przekroczeniu progu Domku znajdziemy się w pierwszej części Muzeum, w której zapoznamy się z historią młodzieńców, którzy w 1808 r. uciekli z Lubelszczyzny, żeby zasilić szeregi Szwoleżerów Gwardii Napoleońskiej.

W drugiej części muzeum zaprezentowane są ciekawe losy rodziny Axentowiczów.- To dzieje inteligencji polskiej w dramatycznym XX wieku i sinusoida ludzkiego losu upamiętniona, o dziwo, w Nałęczowie, gdzie dziwnym zbiegiem okoliczności, niespodziewanie, całkowicie przypadkiem się znalazłem - opowiada Marek Axentowicz.

Otwarcie muzeum wpisało się w cykl wydarzeń organizowanych z okazji 60-lecia praw miejskich Nałęczowa.

AG

Marek Axentowicz

To było hobby najwcześniejszego dzieciństwa. Podczas okupacji i tuż po niej chyba wszyscy zbieraliśmy i bawiliśmy się ołowianymi żołnierzykami, płaskimi figurkami o standardowej wysokości 30 mm. (...) Gdy naszą rodzinę spotkała tragedia, śmierć mojej mamy i mamy mojej trójki dzieci, żeby trzymać się w formie, zacząłem szukać pochłaniającego cały wolny czas hobby. Przypomniały mi się ołowiane żołnierze. Zacząłem zbierać szwoleżerów, husarię, ułanów, piechotę łanową, powstańców kościuszkowskich itp., tworząc zestaw polskich żołnierzy na przestrzeni wieków. (...) Dowiedziałem się, że najlepszą malarką żołnierzyków w Europie jest Polka z Sulejówka, Agnieszka Klepacka. Zgłosiłem się do niej z prośbą o pomalowanie grupy Sobieskiego pod Wiedniem. Tak się zaczęło. W tym świecie trafiłem na pokrewną duszę Agnieszkę, która teraz nosi moje nazwisko i z którą zamieszkałem w Nałęczowie.

Agnieszka Axentowicz

Nie czując się w pełni spełniona w zawodzie nauczycielskim, wyjechałam do pracy w Belgii. Tam właśnie malowałam cynowo-ołowiane figurki dla niemieckiej firmy realizującej zamówienia hobbystów z całego świata. Przy tej okazji poznałam Marka Axentowicza (...). Teraz, mieszkając w Nałęczowie, mogliśmy zrealizować marzenie o stworzeniu galerii ilustrującej wspaniałe zwycięstwa polskiego oręża, patriotyczną młodzież Lubelszczyzny, ochotników do walki o wolność Ojczyzny oraz trochę osobno dzieje naszej rodziny w haniebnym XX wieku.

Wpadł złodziej starych aut

Fot. KPP Puławy

42-latek wpadł, gdy próbował włamać się do samochodu na jednym z parkingów w Puławach

Za kradzież dwóch samochodów i usiłowanie kradzieży trzeciego będzie odpowiadał 42-letni mieszkaniec gminy Janowiec. Policja przyłapała go na gorącym uczynku, gdy podważał drzwi do Fiata Ulysse.

42-latek wpadł w ręce kryminalnych z puławskiej komendy w tym tygodniu, gdy na parkingu w Puławach majstrował przy Fiacie Ulysse. Wkrótce wyszło na jaw, że nie tylko to ma na sumieniu. Na jego posesji znajdowały się inne samochody, których pochodzenia nie potrafił wytłumaczyć.

- Szczegółowe oględziny i sprawdzenia doprowadziły do ustalenia, że mężczyzna ma na sumieniu więcej kradzieży pojazdów. Poza usiłowaniem kradzieży z włamaniem do Fiata Ulysse policjanci udowodnili mu kradzież z włamaniem do Fiata Panda oraz Opla Agila. Obydwa samochody zostały odzyskane - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jak ustalili stróże prawa, mężczyzna upodobał sobie stare auta, które sprowadzał na swoje posesje, a następnie remontował.

42-latek został objęty dozorem policyjnym. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Marta Pietroń

REG

Koniec zamieszania wokół Opery Lubelskiej?

Tylko Teatr Muzyczny stanie się Operą. Czy to koniec awantury wokół połączenia CKS, Filharmonii Lubelskiego oraz Teatru Muzycznego?

„Koncepcja powstania Opery Lubelskiej uległa zmianie, czego dowodem jest podjęta w dniu 14 czerwca 2023 r. ww. uchwała Zarządu Województwa Lubelskiego. Obecnie rozpoczyna się procedura zmiany nazwy samorządowej instytucji artystycznej: „Teatr Muzyczny w Lublinie" na „Opera Lubelska" oraz nadania jej statutu, która poprzedzona zostanie stosownymi konsultacjami społecznymi" - dodano.

Poinformowano również, że status Filharmonii oraz CSK nie ulega zmianie. „Przedmiotowe instytucje kultury będą kontynuować swoją działalność statutową w dotychczasowej formie" - czytamy.

- To, że nie będzie fuzji instytucji to bardzo dobra decyzja - komentuje w rozmowie z Lublin24 Jacek Piasecki, przewodniczący ZZ pracowników CSK. Jednocześnie związkowcy wciąż obawiają się o przyszłość instytucji. - Są zakusy na naszą przestrzeń, a my mamy program. Kalendarz rezerwacji zapełniony do końca roku i pierwsze rezerwacja na pierwszą połowę następnego roku - dodaje Piasecki.

Fuzja trzech instytucji kultury. Związkowcy przeciwko

Przypomnijmy, 25 kwietnia Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego oświadczyła związkowcom, że wystąpiła z wnioskiem o połączenie trzech instytucji kultury. To podczas tego spotkania padło słynne „dyrektorem będę ja".

Wniosek w sprawie połączenia jednostek wpłynął do Zarządu Województwa następnego dnia. Podczas ostatnich obrad sejmiku województwa, marszałek zdjął z porządku punkt uchwały w tej sprawie. Tego samego dnia kilku związkowców dostało wypowiedzenie umowy o pracy z własnej winy.

Przeciwni decyzji Kamili Lendzion byli pracownicy Centrum Spotkania Kultur, Filharmonii Lubelskiej oraz Teatru Muzycznego. Na początku tygodnia zaapelowali do Zarządu Województwa o odwołanie dyrektor Lendzion z zajmowanego stanowiska oraz rozpisanie konkursu na nowego szefa tej jednostki. Niestety nie wiemy, czy najnowsza decyzja może spowodować utratę stanowiska przez Kamilę Lendzion. - My wciąż apelujemy o odwołanie pani Lendzion. To ona jest odpowiedzialna za chaos, jaki pojawił się w tych instytucjach - podkreśla Jacek Piasecki.

Patryk Pytlak

Chciał inwestować w ropę i gaz. Stracił prawie 50 tys. zł

Mężczyzna wypełnił internetowy formularz zgłoszeniowy. Podał swoje dane osobowe i dane do kontaktu, a potem wpłacił 1100 złotych.

- Pieniądze te były konieczne do otwarcia osobistego konta handlowego i rozpoczęcia inwestycji. Potem do 68-latka zadzwonił mężczyzna - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. - Fałszywy doradca finansowy poinformował, że aby 68-latek mógł inwestować na giełdzie, konieczne jest zainstalowanie aplikacji zdalnego pulpit o nazwie - AntyDesk Control oraz otwarcie nowego konta bankowego. Mieszkaniec Opola Lubelskiego widząc na koncie zwiększanie się środków, dokonywał kolejnych wpłat. Jednak kiedy chciał wypłacić zarobione pieniądze, okazało się, że nie można tego zrobić, gdyż...pieniądze zniknęły.

Po kilku dniach skontaktował się z nim inny „analityk" finansowy, który poinformował, że padł ofiarą oszusta i teraz to on pomoże mu odzyskać zainwestowane pieniądze. Mężczyzna znowu wpłacił pieniądze. Do 68-latka dotarło, że padł ofiarą oszustów i zdecydował się zgłosić sprawę na policję. Łącznie stracił prawie 50 tys. zł.

Joanna Niećko

eprasa.pl cc80c24337

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa - zaznacza szef SPZOZ-u

KUL otwiera medycynę. Przyszli lekarze będą się szkolić w Lubartowie

SPZOZ w Lubartowie dołączył do grona placówek współpracujących z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. - Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać - mówi dyrektor Mirosław Makarewicz. Studenci medycyny będą odbywali praktyki i staże lubartowskim szpitalu.

KUL otwiera nowy kierunek - medycynę. Na początek edukować będzie 60 studentów. 16 czerwca władze uczelni poinformowały, że do grona współpracujących placówek dołączyły: Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, szpital MSWiA w Lublinie oraz szpital w Lubartowie.

fot. KUL

Mirosław Makarewicz - dyrektor SPZOZ w Lubartowie oraz ks. prof. Mirosław Kalinowski - rektor KUL 16 czerwca podpisali umowę o współpracy

- Wierzę, że doświadczenia w obszarach, w których specjalizuje się każda z tych placówek, mogą znacząco ubogacić naszą ofertę - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL, cytowany przez stronę internetową uniwersytetu.

- Poszukiwałem nowych rozwiązań, więc zaproponowałem KUL-owi współpracę. Przedstawiłem dynamicznie rozwijające się oddziały, diagnostykę obrazową, położnictwo, pediatrię oraz bardzo wykwalifikowany personel. Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać. Cały proces trwał od września ub.r. Studenci będą odbywali praktyki w naszym szpitalu. To nie będą tylko przyszli lekarze, bo KUL będzie otwierał się także na położnictwo, ratownictwo, pielęgniarstwo - wyjaśnia Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Uczelnia ma na kierunku lekarskim 60 miejsc, ale chętnych było aż 470. kandydatów. Dlatego już planowane jest poszerzenie liczby miejsc do 180.

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa. Drugą korzyścią będzie możliwość uczestniczenia w wielkim projekcie. To będzie rozwój dla naszego SPZOZ-u. Po trzecie, ułatwi to też pozyskanie nowych, młodych lekarzy. Studenci zobaczą, jaką mamy infrastrukturę, jak wygląda w naszym szpitalu współpraca, atmosfera - zaznacza dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie i dodaje: - Udało mi się w ostatnim czasie dokonać wymiany pokoleniowej. Stąd zatrudnienie nowych pracowników, co mi się wypomina. Gdybym tego nie zrobił, to bylibyśmy dziś w bardzo trudnej sytuacji. Nie byłoby pielęgniarek i położnych do pracy. Wchodzimy teraz w starość demograficzną lekarzy. Mamy bardzo dużo lekarzy, którzy są zmęczeni i deklarują, że chcą odchodzić na emerytury. Następców znaleźć jest bardzo trudno.

„Kierunek lekarski uzupełni ofertę dydaktyczną Wydziału Medycznego, na którym prowadzone są już pielęgniarstwo, położnictwo, dietetyka oraz biotechnologia w języku polskim i angielskim. Kształcenie będzie prowadzone w Kampusie Konstantynów, gdzie znajduje się niezbędna infrastruktura badawczo-dydaktyczna. Kadrę dydaktyczną będą stanowić nie tylko wykładowcy KUL, ale także lekarze z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie oraz szpitali z Lublina i Puław" - informuje KUL.

Aby zostać studentem medycyny na KUL, trzeba zdać maturę na poziomie rozszerzonym z biologii oraz jednego z przedmiotów do wyboru: matematyki, chemii lub fizyki.

Dominik Smagała

Puławy: „Niestandardowe dzieci". Czy afazję da się rozkodować?

M.in. nad tym zastanawiali się rodzice dzieci z tym schorzeniem, logopedzi i pedagodzy, którzy w miniony czwartek spotkali się w Puławach. Właśnie tu chcą zawiązać klub rodziców dzieci z afazją.

Organizatorami spotkania i inicjatorami utworzenia grupy wsparcia są puławianie Magdalena i Piotr Kowalczykowie, których syn choruje na afazję, Wiedząc, jak ciężko jest rodzicom i opiekunom dzieci z tym schorzeniem, postanowili, że spróbują w swoim mieście zorganizować Klub Rodziców Dzieci z Afazją. Diagnozując chorobę u syna, spotkali się z wieloma specjalistami, zapoznali się z wieloma publikacjami, czy stronami internetowymi stowarzyszeń zajmujących się problemem. W ten sposób natrafili np. na Stowarzyszenie „Razem Rozkodujmy Afazję", którego prezes zaprosili na wtorkowe spotkanie do Puław do Specjalnego Ośrodka Wychowawczego im. s. Klary Staszak. Bożena Brzozowska spotkała się z rodzicami, pedagogami, logopedami, by rozmawiać o schorzeniu, które dotyka wielu dzieci w Polsce, a często w początkowej fazie bywa mylone z ADHD. - Konieczne jest badanie audiologiczne, aby wykluczyć problemy ze słuchem - mówiła Bożena Brzozowska, opowiadając na swoim przykładzie, jak jako rodzic musiała pogodzić się z tym, że u jej syna zdiagnozowano afazję i jest „niestandardowym dzieckiem". Spotkanie było także okazją do rozmowy na temat potrzeby utworzenia w Puławach Klubu Rodziców Dzieci z Afazją. Podobny działa w Radomiu. Byłby on forum do wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Aby sprawdzić, czy w Puławach i okolicy jest zainteresowanie działalnością tego typu grupy i jest ona potrzebna, organizatorzy spotkania skierują informację do okolicznych szkół i przedszkoli. Zapraszają do kontaktu również osoby z innych regionów województwa, które także zmagają się tym problemem.

Marta Pietroń

Spotkanie organizacyjne, którego inicjatorami byli Magdalena i Piotr Kowalczykowie (z prawej) odbyło się w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. s. Klary Staszak w Puławach, którego niepełnosprawni podopieczni mierzą się na co dzień z różnymi schorzeniami, także z afazją. Gości przywitała dyrektor s. Anna Mariola Papis

Osoby, które są zainteresowane utworzeniem Klubu Rodziców Dzieci z Afazją, mogą kontaktować się z panią Magdaleną Kowalczyk pod numerem telefonu 781 357 710 lub z panem Piotrem Kowalczykiem tel. 793 060 672

Czym jest afazja?

Afazja jest schorzeniem spowodowanym mikrourazami struktur mózgowych. To specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka. Dzieci, u których je zdiagnozowano mimo prawidłowego słuchu i rozwoju intelektualnego, mają trudności z nabywaniem i rozumieniem mowy, czy przyswajaniem słownictwa. Wśród objawów afazji wymienia się zaburzenie albo zniesienie zdolności wyrażania myśli za pomocą słów, bardzo oszczędne wyrażanie się, trudności w szkole związane np. z niemożnością opanowania gramatyki i składni. Zdarza się, że dziecko z afazją zapomina już nabyte słownictwo i ma kłopot z przyswajaniem nowego słownictwa. Często posługuje się mową zrozumiałą tylko dla siebie i swoich bliskich. Pojawiają się również trudności w czytaniu i pisaniu, czy kłopoty z koncentracją.

Puławy: Chciała sprzedać grę na Xboxa. Straciła 7 tys. zł

Puławianka podała oszustom kod autoryzacyjny do transakcji, dzięki któremu przestępcy wyprowadzili z jej konta 7 tys. zł.

Ostatnio oszuści częściej wykorzystują platformy sprzedażowe, np. OLX. Kontaktują się z osobami, które wystawiają tam na sprzedaż swoje przedmioty, podszywając się pod zainteresowanego zakupem. Wiadomość wysyłają za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. W jej treści umieszczają link, który rzekomo ma pozwolić sfinalizować transakcję na OLX-ie.

- Cyberprzestępcy zachęcają, by wprowadzić w fałszywym panelu OLX m.in. dane swojej karty (numer, datę ważności oraz kod ccv), rzekomo po to, aby otrzymać na nią pieniądze za przedmiot z ogłoszenia. Przekazując te dane, w rzeczywistości dajemy oszustowi pełen dostęp do naszych zasobów finansowych na koncie - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób oszczędności straciła 22-letnia mieszkanka Puław. Kobieta wystawiła na sprzedaż grę na Xboxa. Niestety dała się nabrać, bo potencjalny kupujący, któremu podała kod autoryzacyjny, okazał się oszustem. Z jej konta zniknęło prawie 7 tys. zł.

Marta Pietroń

Pokłócili się o dziewczynę. Jeden wyciągnął nóż

W weekend (10-11 czerwca) w Lublinie podczas imprezy pokłócili się dwaj mężczyźni.

- Powodem zajścia miały być nieporozumienia o dziewczynę. 40-latek miał zaatakować 25-latka. Agresor szybko przeszedł do rękoczynów, a następnie chwycił za nóż, którym kilkukrotnie lekko ranił pokrzywdzonego. Dodatkowo groził mu zabójstwem oraz domagał się pieniędzy za uprzednio zabrany telefon. Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 40-latka. Mężczyzna odpowie za groźby karalne, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, próbę wywierania wpływu na pokrzywdzonego oraz żądanie pieniędzy za bezprawnie zabrany telefon.

W środę (14 czerwca) 40-latek został aresztowany. Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl cc80c24337

Motor dokonał niemożliwego: znowu w pierwszej lidze

Dramaturgia, niesamowite zwroty akcji, wielkie emocje. Ostatni sezon był dla wszystkich związanych z Motorem Lublin swoistą huśtawką nastrojów. Następne rozgrywki również zapowiadają się elektryzująco.

Po raz ostatni Motor grał w pierwszej lidze w 2010 roku

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. Klub ma także na swoim koncie Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte w 1971 roku. Natomiast jedenaście lat później „Motorowcy" zagrali w europejskich pucharach, a konkretnie w nieistniejącym już Pucharze Intertoto.

W czerwcu lublinianie awansowali po 13 latach przerwy na poziom pierwszoligowy. Wszystko za sprawą zwycięstwa w finale baraży ze Stomilem Olsztyn. Jeszcze pół roku temu taki scenariusz był trudny do wyobrażenia. Motor zaliczył bowiem fatalny początek sezonu i po 11 kolejkach zajmował ostatnie miejsce w tabeli II ligi z zaledwie jedną wygraną na koncie. Później jednak pracę w klubie rozpoczął trener Goncalo Feio, który całkowicie odmienił oblicze żółto-biało-niebieskich.

Z dna tabeli do wyższej ligi

Portugalski szkoleniowiec najpierw pomógł drużynie wydostać się ze strefy spadkowej, dzięki czemu po pierwszej części rozgrywek zajmowała 13. miejsce. Natomiast podczas rundy wiosennej „Motorowcy" byli najlepiej punktującą ekipą ze wszystkich 18 w drugoligowym zestawieniu. To pozwoliło im zająć szóstą lokatę gwarantującą grę w barażach. W półfinale walki o awans nie brakowało dramaturgii. Po 90. minutach meczu z Kotwicą Kołobrzeg lublinianie przegrywali bowiem 0:1, ale w doliczonym czasie gry zdobyli gola na wagę dogrywki. Z kolei w trakcie dodatkowych minut spotkania podopieczni trenera Feio zdobyli zwycięską bramkę. W finale Motor otworzył wynik rywalizacji, ale przeciwnicy doprowadzili do wyrównania. Tym razem także doszło do dogrywki, lecz ona nie przyniosła rozstrzygnięcia. O losach awansu przesądziły rzuty karne, które lepiej wykonywali zawodnicy lubelskiego zespołu.

– *Ciężko opisać to słowami* – przyznał Filip Wójcik, strzelec gola w finale. – *Rozegraliśmy kosmiczną wręcz rundę. Dokonaliśmy praktycznie niemożliwego, ale jednak to zrobiliśmy. Pomimo trudności i wielu ludzi, którzy rzucali nam kłody pod nogi. Nas to tylko jeszcze bardziej scaliło. Powiedzieć, że ten awans smakuje wyśmienicie, to za mało* – dodał piłkarz.

Nowy sezon w pierwszej lidze ruszy w przedostatni weekend lipca. Terminarz na nadchodzące rozgrywki jeszcze nie jest znany, ale w trakcie przygotowań do kolejnej kampanii „Motorowcy" zmierzą się w letnich sparingach z silnymi rywalami, m.in. wicemistrzami Polski z Legii Warszawa oraz drużyną z ukraińskiej ekstraklasy - Zorią Ługańsk.

Będą roszady

Żółto-biało-niebiescy przystąpią do gry na wyższym poziomie w nieco odmienionym składzie. Biorąc pod uwagę dotychczasowe klubowe komunikaty transferowe, w kadrze Motoru jest dziewięciu piłkarzy, którym po 30 czerwca wygasają kontrakty. W tym gronie są: bramkarz Igor Bartnik; obrońcy: Maksymilian Cichocki, Marcin Michota (miniony sezon spędził na wypożyczeniach do Lublinianki i Podhala Nowy Targ) oraz Sebastian Rudol; pomocnicy: Marcel Gąsior, Jakub Lis, Sebastian Rak (jesienią wypożyczony do Lublinianki, wiosną do KS Wiązownica) i Wojciech Reiman, a także napastnik Kacper Wełniak. Pozostali są związani dłuższymi umowami.

Już kilka dni po zakończeniu poprzedniego sezonu poznaliśmy nazwisko nowego zawodnika lubelskiego zespołu. Został nim 24-letni Dariusz Kamiński, który do tej pory najczęściej występował jako skrzydłowy, ofensywny pomocnik lub napastnik. Gracz pochodzący z Dolnego Śląska ma na koncie doświadczenie zebrane na boiskach od pierwszej do czwartej ligi.

Póki co Motor nie poinformował o nowym kontrakcie trenera Feio, któremu aktualna umowa kończy się 30 czerwca. Niewykluczone również, że w najbliższym czasie poznamy nowego prezesa Motoru lub zostanie nim obecnie pełniący obowiązki sternika Robert Żyśko. W marcu na okres trzech miesięcy zastąpił on na stanowisku Pawła Tomczyka. Przypomnijmy, że poprzedni prezes odszedł z klubu, po głośnym konflikcie z Goncalo Feio, zakończonym głośną awanturą, w trakcie której Portugalczyk rzucił w Tomczyka kuwetą na dokumenty, rozcinając mu łuk brwiowy. Główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas nie zdecydował się jednak zwolnić 33-latka za ten skandaliczny incydent. Swoją decyzję tłumaczył tym, że „*przeważył zdrowy rozsądek i interes klubu. Motor mógłby się posypać bez trenera Feio*".

Dość skandali

Jakubas powiedział również, że „*jest tym wszystkim zmęczony i przygnębiony*". Z jednej strony z powodu ponoszonych ogromnych nakładów finansowych, ale też z uwagi na czarny PR. Zwłaszcza że poza sytuacją z kuwetą Feio był oskarżany o przemoc psychiczną w stosunku do jednego z byłych asystentów. Z kolei dwóm piłkarzom zarzucono pobicie w nocnym klubie. – *Nie zainwestowałbym w piłkę nożną, gdybym posiadał dzisiejszą wiedzę i przeszedł przez te wszystkie dotychczasowe przeciwieństwa losu. I te sportowe, i te pozasportowe. Dla mnie nie jest to przygoda. Ponoszę odpowiedzialność za los kilku firm i tysięcy ludzi. Motor wśród nich jest najmniejszym bytem, a przynosi najwięcej stresu* – wyznał miliarder w wywiadzie z portalem „Weszło". Z rozmowy dowiedzieliśmy się także, że Jakubas dokłada do klubu cztery miliony złotych rocznie („*Motor w tym sezonie miał budżet trzykrotnie większy niż przeciętnie inna drużyna grająca w II lidze*"), a na budowę powstającego obok Areny Lublin kompleksu Lubelskiej Akademii Futbolu wydał już 27 milionów. Mimo wszystko nic nie wskazuje na to, by właściciel zamierzał w najbliższym czasie rezygnować ze wsparcia drużyny. – *Dam szansę sobie i drużynie, żeby ten Motor stał się klubem, z którego Lublin jest dumny, a nie tylko znanym ze skandali* – *zakończył* 71-latek.

Karol Kurzępa

REG

Policja pęka z dumy. Radzyński funkcjonariusz został wicemistrzem Europy w kulturystyce

Radzyński policjant został wicemistrzem Europy w kulturystyce

RADZYŃ PODLASKI: Policjant z radzyńskiej komendy zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo z reprezentacją Polski wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji.

Sierżant Jakub Szczerba z KPP w Radzyniu Podlaskim swoją przygodę z kulturystyką rozpoczął kilkanaście lat temu.

- Dyscyplina ta wymaga od niego wielu wyrzeczeń, z drugiej strony daje mu ogromną satysfakcję. Sukcesy, które odnosi, motywują go do dalszej ciężkiej pracy. Treningi i odpowiednia dieta są bardzo wymagające i rygorystyczne. Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Przed ponad tygodniem w Brukseli odbyły się Mistrzostwa Europy w Kulturystyce i Fitness. Jako reprezentant Polski wziął w nich udział sierżant Jakub Szczerba i zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo Reprezentacja Polski wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

- Przegrałem tylko jednym punktem z Belgiem. Dodatkowo w kategorii, w której wychodziłem dla zabawy, czyli kulturystyka +90 kg, wywalczyłem piąte miejsce, gdzie zawodnicy w kategorii byli nawet 15 kg więksi. Jestem szczęśliwy! - mówi sierżant Jakub Szczerba.

- Rywalizacja była bardzo zacięta. Jednak lata treningów oraz kilka miesięcy ciężkich przygotowań zaowocowały i nasz kolega zdobył wicemistrzostwo Europy - podkreśla podkomisarz Piotr Mucha. - Gratulujemy Jakubowi i trzymamy kciuki za sukcesy w kolejnych startach!

Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie

Joanna Niećko

eprasa.pl cc80c24337

Jerycho Młodych to coroczne spotkania młodzieży Diecezji Siedleckiej w Pratulinie, miejscowości, skąd pochodzą błogosławieni Męczennicy Podlascy

„Młody" Kościół naprawdę żyje

POWIAT BIALSKI: Kilkaset osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych organizowanym w Pratulinie. Był czas na modlitwę, ale i dobrą zabawę i integrację. - Wszyscy chyba wracają do domów zadowoleni - mówi organizator wydarzenia.

Fot. Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podl.

Ponad 700 osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych

Historia tych spotkań ma już kilkanaście lat. Czerwcowe Jerycho Młodych to okazja do podsumowania rocznej pracy formacyjnej we wspólnotach parafialnych, jak również czas na to, by z Bogiem i Jego błogosławieństwem rozpocząć wakacje. Jerycho Młodych jest spotkaniem tematycznym. Każdego roku młodym towarzyszy jakiś patron, święty lub błogosławiony, obecny zazwyczaj na spotkaniu w swoich relikwiach.

Piękne doświadczenie

W tym roku w Jerychu wzięło udział 730 osób, ale ich liczba mogła być większa ze względu na obecność osób niezapisanych. Jerycho trwało od 9 do 11 czerwca.Jerycho Młodych to czas słuchania konferencji, wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, warsztatów, pracy w grupach, słuchania Słowa Bożego, udziału w koncertach, grach i zabawach.

- Były to piękne dni doświadczenia tego, że „młody" Kościół naprawdę żyje i chce się spotykać we wspólnocie. To też piękne doświadczenie warsztatów, w których młodzi mogli wziąć udział. Był bardzo dobry feedback, jeśli chodzi o warsztaty o męskości i kobiecości. Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie - mówi ks. Radosław Piotrowski, organizator tegorocznego Jerycha Młodych.

Wrócą za rok

Ksiądz cieszył się, że młodzi ludzie mogli wziąć w wydarzeniu.

- Był oczywiście czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, czy drogę. Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok - dodaje.

Fot. Monika Stępniak

ks. Radosław Piotrowski
- Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok

Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie

Joanna Karkut-Rzondtkowska prowadziła warsztaty „Wdzięczność w duchu Porozumienia bez Przemocy - czyli o tym, jak się dogadać z innymi". Przyznaje, że zainteresowanie młodzieży było spore.

- Dla mnie komunikacja nie zaczyna się, kiedy dwójka ludzi ze sobą rozmawia, tylko od nas samych. Czyli jak my się mamy ze sobą w relacji. Wychodziliśmy od punktu wdzięczności. Za co sobie dziękujemy, ale i ludziom, którzy nas otaczają. Młodzież chętnie brała udział w warsztatach, chociaż to trudne tematy, bo związane z emocjami, potrzebami, ale krok po kroku je odkrywaliśmy - opowiada.

Kacper Leszczyński, wolontariusz tegorocznego Jerycha Młodych, miło będzie wspominał wydarzenie.

- Byłem wolontariuszem sekcji logistycznej. Miałem bardzo dużo biegania, ogarniania. Bardzo szybko czas mi minął Mogłem korzystać też z Jerycha - opowiada.

Podczas Jerycha miały miejsce konferencje i świadectwa. Wystąpił ks. Rafał Główczyński, „Ksiądz z Osiedla" oraz aktor Michał Koterski. Był też czas na dobrą muzykę. Zagrała Luxtorpeda oraz Jerycho Band.

Maciej Maciejuk

Zielone światło dla trzeciego odcinka A2 do Białej Podlaskiej

Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na ok. 18-kilometrowy fragment autostrady A2 pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.

Czerwona mapa to dobra wiadomość. Oznacza to, że trwają zaawansowane prace nad autostradą

Po przekazaniu placu budowy wykonawca inwestycji rozpocznie prace budowlane. W ramach zadania wybuduje ok.18 km dwujezdniowej, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu, autostrady A2. Na przecięciu z obecną DK19 a przyszłą drogą ekspresową S19 wybudowany zostanie węzeł Łukowisko. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.- Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor. Umowa o wartości prawie 530 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Termin ukończenia prac wynikający z podpisanej umowy to druga połowa 2024 r. Może on ulec zmianie z uwagi na długotrwałą procedurę uzyskiwania decyzji ZRID - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Realizację przedłużenia autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków. W realizacji obecnie jest 101 kilometrów trasy do węzła Biała Podlaska. Dalsza część do granicy z Białorusią realizowana będzie w trybie Buduj. Obecnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji ZRID.

Co się dzieje na budowie?

Obecnie trwają prace na odcinkach przed Siedlcami: Kałuszyn - Groszki. Budowane są nasypy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. W zakresie budowy obiektów inżynierskich betonowane są ustroje nośne, kapy chodnikowe, trwa montaż drenażu czy wykonywanie izolacji. Budowana jest kanalizacja deszczowa, odwodnienie. Montowane są słupy ekranów akustycznych. Zaawansowanie robót ponad 36 proc.

Groszki – Siedlce Zachód (Gręzów): budowane są nasypy. Wzmacniane jest podłoże pod nasypy i wykopy. W zakresie budowy obiektów wykonywane są wykopy pod posadowienie, zbrojone i betonowane fundamenty i podpory. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, przebudowywane są wodociągi. Zaawansowanie robót ok. 11 proc.

Siedlce Zachód (Gręzów) – Siedlce Południe (Swoboda): budowane są nasypy, wykopy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni, układane są pierwsze warstwy bitumiczne ciągu głównego. W zakresie budowy obiektów betonowane są ściany oporowe, wykonywana konstrukcja stalowa, zbrojenie. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, linii kablowych. Zaawansowanie robót ok. 55 proc.

Dla pierwszego i trzeciego zadania umowy zostały podpisane wiosną 2020 r., a termin zakończenia został zaplanowany jesienią 2023 r. Kontrakt dla zadania środkowego odcinka podpisano na początku 2021 r. z terminem zakończenia w wakacje 2024 r. Obecnie terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy.

Coraz bliżej do Białej

W kwietniu 2021 r. GDDKiA podpisała umowy na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej.

Od września 2022 r., kiedy uzyskaliśmy decyzję ZRID dla odcinka Swory - Biała Podlaska wykonywane są roboty ziemne (nasypy, wykopy), realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich. Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 42 proc.

Na odcinku od węzła Siedlce Południe do rejonu Malinowca prace rozpoczęły się w drugiej połowie maja, co umożliwiło uzyskanie decyzji ZRID. Wykonawca wytyczył plac budowy i pod nadzorem przyrodniczym prowadzi wycinkę drzew.

Dla odcinka od węzła Łukowisko do rejonu miejscowości Swory, trwa postępowanie administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

– Szacujemy, że na przełomie II i III kwartału 2023 r. otrzymamy decyzję ZRID. Zgodnie z zawartymi umowami zakończenie robót zaplanowano do końca 2024 r – wyjaśnia GDDKiA.

Aż do granicy

Na odcinek A2 od węzła Biała Podlaska do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizacje robót w terenie. W styczniu 2022 r. do wojewody lubelskiego złożono wnioski o decyzje ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl cc80c24337

Witamy na świecie

Szpital w Radzyniu

MARCEL KINDZIERSKI
Syry, gm. Kamionka, pow. lubartowski,
ur. 12 czerwca, g. 23:11, 3190 g, 52 cm
Rodzice: Weronika i Jakub

WERONIKA PIETRUSZEWSKA
Nadzieja, gmina Siemień,
powiat parczewski
ur. 13 czerwca, g. 9:53,
4290 g, 60 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Siostra: Nikola (2 lata)

BRUNO BORAWSKI
Czemierniki, k. Radzynia,
ur. 13 czerwca, 3710 g, 57 cm
Rodzice: Kinga i Bartłomiej
Brat: Franek (3,5 r.)

MAREK Z TATĄ
Domaszewnica, pow. radzyński, ur. 14 czerwca, g. 17:55,
4,10 kg, 57 cm, Rodzice: Izabela i Adrian

WIKTOR KRASNODĘBSKI
Siedliska, ur. 9 czerwca 7.15
3860 g, 57 cm
Rodzice: Justyna, Andrzej
Rodzeństwo: Gabrysia 11 l,
Amelka 8 l., Staś 4 l., Wojtek 2 l.

RÓŻA KARASIŃSKA
Wola Wodyńska
ur. 16 czerwca, 12.20
3120 g, 53 cm
Rodzice: Paulina, Kuba

ZUZIA BARMOSZ
Biała Podlaska, ur. 12 czerwca,
g. 10:29, 3770 g, 57 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Siostra: Jula (17 lat)

JAŚ Z LUBARTOWA
ur. 13 czerwca,
g. 16:45, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Olga i Marcin

KLARA CHODZIŃSKA
Międzyrzec Podlaski,
ur. 12 czerwca, g. 11:46,
2,20 kg, 49 cm
Rodzice: Dominika i Hubert
Brat: Fabian (4 lata)

OLUŚ TROSHUPA
Radzyń Podlaski, ur. 15 czerwca,
g. 12:25, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Jacek
Brat: Kubuś (4 lata)

ALEKSANDER Z CHEŁMA
ur. 14 czerwca, g. 11:50,
3240 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Bartłomiej
Siostra: Hania (4,5 r.)

FILIP WÓJTOWICZ
Lubartów, ur. 15 czerwca,
g. 13:02, 2990 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Adam

Ona jest piękna i zagra w Górniku Łęczna!

Ma 21 lat. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie. Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna.

Hałatek ostatnie sześć lat spędziła w Czarnych Antrans Sosnowiec, z którymi zdobyła, m.in. mistrzostwo Polski oraz dwukrotnie triumfowała w krajowym pucharze. Dorota ma za sobą debiut w meczu Ligi Mistrzów. Kampanię 2022/2023 sosnowiczanki zakończyły na niższym, bo siódmym miejscu w ligowej tabeli.

- Transfer do Górnika to dla mnie spora zmiana, ale jestem bardzo podekscytowana nowym etapem. Wierzę, że uda mi się pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Osobiście chciałabym czerpać radość z gry i odżyć na boisku. Właśnie ta wizja przyświecała mi przy decyzji o zmianie klubu i przenosinach do Łęcznej - mówi 21-letnia pomocniczka.

Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie

Nowa zawodniczka Górnika pierwsze piłkarskie kroki stawiała w Pionierze Tychy. Następnie broniła barw Akademii Piłki Nożnej GKS Tychy oraz tamtejszej Polonii, a w najwyższej klasie rozgrywkowej debiutowała jako piętnastolatka, już w barwach Czarnych Sosnowiec. W ostatnim sezonie Hałatek wystąpiła w dziewiętnastu spotkaniach Orlen Ekstraligi, w których zdobyła dwie bramki.

- Uważam, że w minionej kampanii Dorota nie pokazała pełni swoich możliwości. Pamiętam ją z ubiegłych lat jako zawodniczkę ofensywną, potrafiącą asystować i zdobywać bramki, również przeciwko Górnikowi. Liczę, że właśnie w Łęcznej jej talent eksploduje - podkreśla Robert Makarewicz, trener zespołu.

- W zeszłym roku urazy rzeczywiście mnie męczyły. Myślę jednak, że limit kontuzji już wyczerpałam, a z meczu na mecz czułam się na boisku coraz lepiej. Zrobię wszystko, by w kolejnym sezonie wejść na swój najwyższy poziom i świętować z Górnikiem sukcesy - dodaje Dorota Hałatek.

Hałatek ma nie tylko niezwykłą urodę, ale również bardzo duże umiejętności. Udowodniła to w programie Turbokozak w Canal+ Sport. Nowa zawodniczka Górnika wystąpiła na antenie 8 marca 2023 roki z okazji Święta Kobiet. Dorota zaprezentowała świetne umiejętności. Osiągnęła wynik 275 punktów. Uzyskała więcej oczek od przykładowo Patryka Kuna, czyli gracz mistrzów Polski - Rakowa Częstochowa. Tylko dwa „oczka" więcej zgarnął Marc Gual, czyli nowy zawodnik Legii Warszawa, który przeniósł się z Jagiellonii Białystok.

W ostatnich dniach piłkarka Górnika wzięła udział w sesji zdjęciowej dla jednej z firm produkującej odzież sportową. Towarzyszył jej reprezentant Polski, napastnik Juventusu Turyn - Arkadiusz Milik.

mp

REG

Imieniny obchodzi Ala z Łęcznej

W dniu Twych imienin gorące życzenia dużo zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Aby troski i kłopoty cię omijały, a po policzkach łzy nigdy nie spływały. Niech Ci każdy dzień dostarcza radości, a uśmiech na buzi niech zawsze gości.

życzą
Znajomi i Przyjaciele

Dla Janka Wójcickiego z Łęcznej

Sto lat! Sto lat! ciocia krzyczy, oraz wręcza kosz słodyczy, dziadek w nowej swej koszuli, babcia Cię do siebie tuli, mama torcik dekoruje, tato wszystko to filmuje... Skąd to całe zamieszanie? Imieniny masz kochanie! Szczęścia, pomyślności i zdrówka

życzy dziadek z Kolonii Ostrówka

eprasa.pl cc80c24337

Tajemnice XIX-wiecznego drewnianego kościółka w Zofiborze (cz. III)

Dominikanie, święta Zofia, zaginiony Krzyż

Bywali tam królowie polscy, najznamienitsi magnaci I Rzeczpospolitej i prowincjałowie zakonów. Dziesięć kilometrów na południowy wschód od Łukowa leży miejscowość, o której informacje i dokumenty można znaleźć w Rzymie, Krakowie, Warszawie, a nawet we francuskim Lille, a o której istnieniu nie wie większość mieszkańców pobliskiego Radzynia. Cóż jest w niej takiego, że jej sława dotarła poza granice Polski?

Kościół w Zofiborze jest jednym z bardzo nielicznych - jeśli nie jedynym! - sanktuarium świętej Zofii w Polsce. Według żywotopisarzy była pobożną matką trzech równie pobożnych córek o imionach Wiara, Nadzieja i Miłość (łac. Pistis, Elpis i Agape, po cerkiewnosłowiańsku - bo czczona jest też w prawosławiu - Wiera, Nadieżda i Lubow) miała zachęcać dziewczynki do wytrwania w wierze i odmowy złożenia ofiary bogini Dianie a po ich męczeńskiej śmierci umarła z rozpaczy na ich grobie.
Święta Zofia jest za to mocno obecna w świadomości ludu jako „zimna Zośka" z 15 maja, tradycyjnie będąca strapieniem dla ogrodników i sadowników. „Na świętą Zofiję deszcz po polach bije", „Kto sadzi kapustę w świętą Zofiję, temu kapusta wygnije", ale też „Święta Zofija kwiaty rozwija", „Dla świętej Zosi kłos się podnosi", „Każda Zosia dobra gosposia" (przyp. Zbigniew Smółko)

Powstanie w początkach XVIII klasztoru dominikanów w Zofiborze było wydarzeniem znaczącym dla całej okolicy. Zakon Kaznodziejski był jednym z najpotężniejszych i najbardziej prestiżowych w Kościele Katolickim. Zwykle osiadał w dużych ośrodkach akademickich, w tej epoce nie gardził jednak też wiejskimi fundacjami. Wokół klasztoru powstało sanktuarium, gdzie pobożni przyjeżdżali modlić się przed obrazem świętej Zofii (dziś uznawanym za zaginiony) i partykułą relikwii Świętego Krzyża.

Wsi spokojna, wsi wesoła, wsi pobożna

Bracia w Zofiborze prowadzili dosyć spokojne życie klasztoru wiejskiego. W niedziele i święta byli odwiedzani przez miejscową szlachtę. Zapewne było to okazją do długich dysput. Rozwijały się Bractwa Różańcowe (dominikanie słyną z zamiłowania do tej modlitwy, to oni w XV wieku nadali jej dzisiejszą formę). W tamtym czasie obraz Matki Bożej w głównym ołtarzu był nazywany MB Różańcową. W 1791 r. pożar strawił część kościoła. Na szczęście udało się uratować ołtarze, większość obrazów i wyposażenia. Wiele wskazuje na to, że w tym samym miejscu po prowizorycznej odbudowie msze sprawowano aż do 1854 r. czyli ukończenia nowego kościoła, położonego tuż obok. Wspomina o tym w swych pamiętnikach Marianna Przyłęcka, siostrzenica właściciela Soból. W 1845 r. pisze: „W niedzielę chodzimy uczestniczyć we mszy do konwentu dominikanów, wielce wiejskiego i pobożnego. Święta Panienka z głównego ołtarza wysłuchuje naszych najbardziej żarliwych życzeń". Od chwili pożaru w klasztorze mieszkało już tylko sześciu braci.

Powstańcza kryjówka?

Nie jest wykluczone, że w czasie Powstania Styczniowego na krótki czas znalazł tu schronienie ks. Brzóska. Z wiadomych względów trudno znaleźć dokumenty to potwierdzające. Wśród najstarszych mieszkańców Domaszewnicy istniał przekaz ustny, że przebywał on kilka nocy w jednym z domów znajdujących się na końcu wsi, przy drodze wiodącej do Zofiboru.

Śladem po obecności dominikanów w Zofiborze jest też kult innego świętego tego zakonu, Wincentego Ferrera, który obecny jest na jednym dużym obrazie i feretronie. Święty kaznodzieja przedstawiany jest zwykle ze skrzydłami jako jeden z aniołów Apokalipsy

Na fali represji carskich po Powstaniu klasztor został skasowany - stało się to w 1865 r. Przed samym tym faktem mieszkało tu już tylko dwóch braci. Przez dłuższy czas po kasacie zabudowania klasztorne pozostawały bez stałego dozoru. Zdarzały się kradzieże dobytku poklasztornego, wszystko niszczało. Z parafii łukowskiej byli wyznaczeni wikariusze, którzy sprawowali opiekę duszpasterską nad miejscową wspólnotą.

Powstanie parafii w Zofiborze

Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku XX w. Miejscowa ludność zaczęła się starać o erygowanie w Zofiborze parafii. Pisano liczne listy z prośbami do biskupa. Jednak władze kościelne nie mogły zrobić zbyt wiele bez zgody władz carskich. Klimat był mocno niesprzyjający do powstania nowej parafii rzymsko-katolickiej. Nie wiadomo, kto wyżej postawiony orędował za tą ideą i użył swych wpływów, aby przekonać władze carskie - niewykluczone, że brała w tym udział sama św. Zofia - i w przededniu I wojny światowej wydano zgodę na utworzenie nowej parafii.

Było to coś niespotykanego na tym terenie i w tym czasie.

Polichromia za worek zboża i jajka

Pierwszym proboszczem został ks. Franciszek Łukaszewski. Sprawował swój urząd bardzo długo, bo aż do pierwszych lat II wojny światowej, kiedy to schorowanego kapłana zastąpił ks. kanonik Józef Kobyliński. Była to bardzo ciekawa postać, zasługująca na osobny esej. Wspomnę tylko o tym, że wśród swych dobrych znajomych miał takich malarzy jak Felicjan Szczęsny Kowarski, jeden z czołowych polskich twórców międzywojnia. I to właśnie jego poprosił o wykonanie projektu fresków na ścianach zofiborskiego kościoła. Kowarski spełnił prośbę proboszcza i 1942 rozpoczęły się prace - Kowarski nie wykonywał malowideł całkowicie sam - pomagali mu jego studenci Zofia Iwicka i Teofil Kuźmowicz. Cała ta sytuacja nie miałaby zapewne miejsca, gdyby nie czas okupacji - Zofibór był idealnym miejscem do ukrycia się na czas zawieruchy wojennej a do tego do zarobienia paru groszy na skromne utrzymanie. I tak to za parę koszy jajek i worków zboża oraz ziemniaków darowanych malarzom przez miejscową ludność, w Zofiborze powstały malowidła klasy światowej. Trudno powiedzieć, czy freski na ścianach istniały w pierwszym kościele, który spłonął w 1791 r., dokumenty nic o tym nie wspominają. Jednak ten typ zdobienia był typowy dla kościołów barokowych.

Oprócz Zofiboru to tylko Wawel...

Takim sposobem Zofibór stał się tłem bardzo ciekawej okupacyjnej historii miłosnej. Zofia i Teofil pobrali się po wojnie. Mieszkali w Warszawie, a potem w Tucholi. Do końca życia ks. Kobylińskiego przyjaźnili się z nim i korespondowali. Po wojnie odwiedzali również kilkukrotnie Zofibór i Domaszewnicę.

Nie będzie to przesada, jeśli napiszę, ze freski z Zofiboru to tej klasy sztuka, co część wystroju Wawelu - ponieważ Kowarski również tam malował plafony. Oprócz tych widocznych współcześnie istniały jeszcze malowidła na suficie przedstawiające Ducha Świętego. Zostały niestety zamalowane podczas remontu kościoła w latach 70. zeszłego wieku.

Kościół w Zofiborze widział wiele w czasie swego długiego istnienia. Lipy szumiące wokół niego pamiętają jeszcze dominikanów. Jedno nie zmieniło się do dziś - z jego ścian spoglądają na wiernych św. Dominik i św. Zofia i zanoszą ich ciche prośby tam, gdzie trzeba.

Monika Gołoś

REG

W skład parafii Zofibór wchodzą
wieś Zofibór, Domaszewnica, Kolonia Domaszewnica, Kolonia Domaszewska, Wólka Domaszewska, Świderki, Szczygły Górne i Stanisławów.

Koniecznie, oprócz polichromii Kowarskiego, koniecznie trzeba obejrzeć:

- **w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej w typie Eleusa pędzla znanego lubelskiego malarza z początków XVII wieku Stanisława Szczerbica,**
- **na ścianie nawy XVIII-wieczny obraz św. Dominika Guzmana,**
- **w ołtarzu bocznym, dość podobny do poprzedniego, obraz św. Dominika,**
- **na ścianie obraz św. Wincentego Ferrera, jednego z najpopularniejszych świętych Zakonu Kaznodziejskiego, najpewniej XVIII-wieczny.**

Świątynia wybudowana w 1854 roku określana jest jako barokowa, ale w obecnym kształcie wydaje się to odnosić do wyposażenia wnętrza niż bryły zewnętrznej.

eprasa.pl cc80c24337

Jak książę Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1832) wyszedłszy na durnia przeniósł się do Puław (cz. II)

Afera Dogrumowej - kompromitacja familii Czartoryskich

Jakim cudem przecięły się drogi najatrakcyjniejszego dżentelmena Rzeczypospolitej i podstarzałej holenderskiej prostytutki? Czy rzeczywiście ktoś planował w Warszawie zamach na króla albo niektórych arystokratów? Dlaczego wreszcie Adam Kazimierz Czartoryski za najrozsądniejsze uznał wyprowadzenie się z Warszawy do Puław?

Książę Adam Kazimierz był największym przegranym całej historii z fałszywymi oskarżeniami. Zrezygnował z komenderowania Szkołą Rycerską, na dłuższy czas usunął się z Warszawy. Był potem jeszcze posłem z Lubelszczyzny na Sejm Czteroletni, jednak afera Dogrumowej pozostała plamą na jego, nieskazitelnej wcześniej, reputacji

Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona Izabela z Flemingów swój czas dzielili między zagraniczne podróże i pobyty w Warszawie. Najczęściej można ich było spotkać w Pałacu Błękitnym na Senatorskiej, moda, standard społeczny i obyczaj wymagały jednak, by tak znakomita para posiadała też ziemską rezydencję. W 1771 r. małżonkowie zaczęli urządzać się w Powązkach pod Warszawą. Kilka okazałych budynków, potwornie kosztowny ogród arkadyjski (wykładane marmurem „stajenki" dla „pasterek", szemrzące strumyki pełne rybek, które trzeba było codziennie wymieniać, bo zdychały z braku tlenu itd.) - było gdzie przyjmować gości. Nawet król bywał na przedstawieniach teatralnych, w których rada grywała nawet pani domu.

Z Powązek do Puław

Po 1780 roku jednak Czartoryscy praktycznie porzucili Powązki (kompletnie zniszczone zostały w czasie powstania 1794 roku) i przenieśli swoją rezydencję do Puław. Powody były dwa. Pierwszy z nich to tragiczna śmierć najstarszej córki Teresy, której sukienka zapaliła się od kominka w Pałacu Błękitnym i dziewczynka doznała makabrycznych poparzeń, od których kilka dni później zmarła. Księżna straciła serce do Warszawy i Powązek, które wywoływały w niej straszne wspomnienia. Drugi powód był natury politycznej. Książę generał, cieszący się opinią najlepiej wykształconego, najrozsądniejszego i najprzystojniejszego dżentelmena epoki wdał się w kompletnie idiotyczną aferę z podstarzałą prostytutką w roli głównej i przypłacił ją dobrą reputacją. Uznał jednak, że na jakiś czas najlepiej będzie, kiedy wyniesie się z Warszawy i potrzyma na uboczu. Zyskały na tym Puławy.

Średnio piękna awanturnica

Maria Teresa Dogrumowa była holenderską awanturnicą, która sama przedstawiała się jako baronówna z pochodzenia, najpewniej jednak nie była to prawda. Wydaje się, że jej głównym źródłem utrzymania było dotrzymywanie towarzystwa panom. Mimo że nie była nadzwyczajnej urody, na jej usługi był duży popyt. Kiedy jednak spostrzegła, że czas w jej fachu nie jest największym sojusznikiem, spróbowała znaleźć mecenasów i sponsorów, knując dość dziwaczną intrygę.

W słodkiej stanisławowskiej Warszawie

Pierwszy jej pobyt w Warszawie w 1767 r. był dość krótki i mało owocny - zamożni panowie znajdowali sobie znacznie bardziej godne uwagi obiekty pożądania. Po jakimś czasie wyjechała do Rosji, skąd powróciła jako żona majora tamtejszego wojska. Zyskała sobie pewną popularność zwłaszcza u młodszego pokolenia arystokracji. Jej promotorem okazał się też być rosyjski ambasador Stackelberg. Kręcąc się przy nim, dotarła do uszu Fryderyka Moszyńskiego, jednej ze znaczących postaci na królewskim dworze. Za jego pośrednictwem przekazała władcy sensacyjną wiadomość.

Zamach na króla!

Na zaaranżowanej audiencji oświadczyła Stanisławowi Augustowi, że wie o spisku, jaki na jego życie zawiązali magnaci z Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele. Król nie uwierzył w żadne słowo, uznał jednak, że babsko historię opowiada mu w dobrej wierze i za okazaną troskę dał jej nawet dość ciężką sakiewkę (był skłonny do takich gestów, to były publiczne pieniądze, a ilość jego własnych długów była większym zmartwieniem dla jego wierzycieli...). Na jakiś czas Dogrumowa dała sobie spokój, ale przy kolejnych kłopotach finansowych powróciła do sprawdzonego konceptu.

Oto fiolka z trucizną!

Na sejmie grodzieńskim w 1782 roku do swojej opowieści przekonała kamerdynera królewskiego Franciszka Ryxa. Pokazywała mu nawet fiolkę z rzekomo trującym proszkiem, który otrzymać miała od Czartoryskiego, Franciszka Ksawerego Branickiego i Antoniego Tyzenhauza, a który miał posłużyć do zgładzenia monarchy. Dwaj pierwsi byli to w tym momencie zadeklarowani przeciwnicy polityczni króla, trzeci zaś odpowiadał za jego interesy finansowe na Litwie, więc też mógł mieć motywy. Mimo to nikt nie uwierzył w żadne słowo, historia nie trzymała się kupy. Dogrumowa jednak nie rezygnowała: łapała za guzik każdego, kto był gotów jej słuchać, pokazywała list od kochanka, w którym były jakieś niejasne uwagi o zleceniu, jakie miała wykonać. Dopytywana przez odpowiadającego za królewskie bezpieczeństwo generała Komarzewskiego oświadczyła nawet, że jest kochanką Tyzenhauza i stąd jego szczególne do niej zaufanie. Na wszelki wypadek wzmocniono straże. Dużym

Żyjąc nieuczciwie ze zdradzania i oszukiwania ludzi, wielorakie pełniąc przestępstwa, z których jej się sposobność jakowego zysku podawała, na koniec przedsięwziąwszy niegodziwy sposób korzyści ze zmyślania różnych fałszywych powieści i potwarzy, a mieszając najzacniejsze osoby – pisała Gazeta Warszawska w 1785 roku.

Jedynym człowiekiem w Warszawie, który uwierzył Dogrumowej był książę Adam Kazimierz Czartoryski.

jak na siebie rozsądkiem wykazał się dopiero król, który całą historię wyśmiał, a babę kazał pogonić na cztery wiatry.

Fałszywe oskarżenia i kiepscy detektywi

Rozczarowana ale i rozeźlona intrygantka swój gniew skierowała przeciw tym, których do tej pory próbowała „ostrzegać". Narodziła się nowa wersja trucicielskiego spisku. Tyle że tym razem Czartoryski nie miał truć, a sam być ofiarą otrucia i to przez Ryxa i Komarzewskiego właśnie. Rzecz była ewidentnie groteskowa i trudno dociec, jakimi drogami szły myśli księcia generała, że w całą to bzdurę uwierzył (albo przynajmniej sprawiał takie wrażenie). Przeprowadził nawet test: przyniesiony przez Dogrumową proszek dał psu. Zwierzak z punktu zdechł i na tej podstawie całą sprawę uznano za poważną. Adam Kazimierz zrobił następny krok: doprowadził do spotkania oskarżycielki z Ryxem. Za kotarą ustawił swojego zacnego kolegę Stanisława Kostkę Potockiego i kochanka Dogrumowej, angielskiego kupca Taylora. Cwaniara poprowadziła rozmowę tak, że odpowiednio nastawiony słuchacz mógł odnieść wrażenie, że faktycznie dotyczy ona zbrodniczego planu. W pewnym momencie Potocki wyskoczył zza kotary z pistoletem, sterroryzował Ryxa i pod lufą powlókł do pałacu siostry Czartoryskiego, Izabeli Lubomirskiej. Stamtąd kamerdyner trafił do aresztu na Zamku. Komarzewski na ochotnika chciał do niego dołączyć, ale król mu tego zabronił.

Najgłośniejszy proces stanisławowskiej Warszawy

Konsekwencją była seria pozwów, jakie złożyli przeciw sobie uczestnicy całej komedyjki. Czartoryski oskarżył Ryxa i Komarzewskiego o spisek mający na celu otrucie, ci księcia generała o potwarz i napaść, Potocki I Taylor zmagali się z zarzutem napaści i uwięzienia, przed sądem stanęła też Dogrumowa. Problem był ze znalezieniem sędziów, bo nikt z tą absurdalną sprawą nie chciał mieć nic wspólnego. Z każdą sesją coraz bardziej było dla wszystkich jasne, że cała historia jest zmyśleniem aferzystki, która odwoływała oskarżenia, motała się w zeznaniach, plotła od rzeczy. Komarzewskiego uniewinniono dość szybko, Ryx musiał tłumaczyć się nieco dłużej. Oskarżenia przeciw niemu, nie szczędząc potężnych sum pieniędzy, uparcie popierali wszyscy przeciwnicy króla, widząc w tym oręż polityczny. Drukarnie produkujące pisma i paszkwile promujące punkt widzenia obydwu stron pracowały pełną parą. Cała historia wzbudzała też ogromne zainteresowanie za granicą: Warszawa była areną różnych gier interesów publicznych i prywatnych, Rosjanie, Austriacy i Prusacy nie mogli przepuścić okazji, żeby coś przy tej okazji ugrać.

Wygrały tylko Puławy

W końcu wiosną 1785 roku zapadł wyrok. Był on jedynym możliwym: kamerdynera uniewinniono, Potockiego uniewinniono, Taylora zamknięto na pół roku, Dogrumową wreszcie kazano wychłostać, napiętnować jako oszustkę i zamknąć w więzieniu. Największymi przegranymi okazali się jednak Czartoryscy. To, że księciu kazano zapłacić grzywnę by to absolutny drobiazg. Gorzej, że Adam Kazimierz i Izabela Lubomirska wyszli na naiwnych sojuszników dość prymitywnej oszustki. Oboje poważnie obrazili się na Warszawę, która była sceną ich widowiskowej porażki. Lubomirska wyjechała za granicę, Czartoryski zaś wyniósł się do Puław, które od tej pory stały się główną siedzibą rodu.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl cc80c24337

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Awantura o Dawida. Górnik oddał talent Widzewowi

Dawid Tkacz nie jest już piłkarzem Górnika. Wychowanek zielono-czarnych wybrał ekstraklasowy Widzew. - Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu dowiedziały się z mediów społecznościowych - żalili się działacze łęczyńskiego klubu.

Fot.Górnik Łęczna

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym klubem. Tak też się stało. Dawid Tkacz postawił na ekstraklasowy Widzew Łódź

Dowiedzieli się z mediów społecznościowych

Kontrakt młodego pomocnika kończył się 30 czerwca br. Przedstawiciele klubu z Łęcznej przekonują, że zaproponowali swojemu wychowankowi nową umowę już w grudniu 2022 roku.

„Strony szybko doszły do porozumienia w kwestiach dotyczących warunków kontraktu z wychowankiem klubu. Kością niezgody i kwestią, która przeciągała finalizację umowy była kwota odstępnego, na którą nalegał menadżer reprezentujący interesy Dawida. Klub nie był w stanie zgodzić się na zaproponowaną przez drugą stronę, zbyt niską w ocenie Klubu, kwotą odstępnego, za którą Dawid mógłby zmienić w przyszłości barwy klubowe" - czytamy w oświadczeniu Górnika, opublikowanym na stronie internetowej klubu.

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym klubem. Tak też się stało.

- Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu oraz dział sportowy na czele z dyrektorem sportowym i pierwszym trenerem dowiedzieli się z mediów społecznościowych. Uważamy, że jako cała społeczności klubu przez lata staraliśmy się wpajać Dawidowi zupełnie inne wartości opierające się przede wszystkim na szacunku do innych ludzi oraz Klubu, którego jest wychowankiem - brzmiał komunikat z 12 czerwca.

„Wielka sprawa"

Zakontraktować młodzieżowego reprezentanta Polski postanowił ekstraklasowy Widzew. Oficjalnie poinformowano o tym dzień po publikacji komunikatu na stronie Górnika, w którym działacze sygnalizowali pretensje do młodego gracza.

- Zdecydowałem się nie przedłużać swojego kontaktu w Górniku ponieważ chce spróbować swoich sił w Ekstraklasie. Czuje się na to gotowy - wyjaśnił Dawid Tkacz powody swojej decyzji, cytowany przez klubowe media Górnika.

Z nowym klubem lewonożny ofensywny pomocnik związał się dwuletnim kontraktem z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

- To dla mnie wielka sprawa, że trafiłem do tak wielkiego klubu. Widzew to duży klub z bogatą historią i wspaniałymi kibicami - powiedział nastolatek, cytowany tym razem na stronie internetowej łódzkiego klubu.

Dawid Tkacz ma za sobą przełomowy sezon. Nastolatek wystąpił w 35 meczach Górnika, w których strzelił pięć goli. Zadebiutował też w reprezentacji Polski U-18, wcześniej był częścią drużyny biało-czerwonych U-17. W sezonie 2021/2022 jako pierwszy z rocznika 2005 zadebiutował na boiskach piłkarskiej Ekstraklasy.

Kadra się uszczupliła

Wcześniej z Górnikiem pożegnał się Serhij Krykun. Kontrakt 26-letniego skrzydłowego z zielono-czarnymi dobiegł końca, a Ukrainiec wybrał ekstraklasowego Piasta Gliwice. Był on jednym z kluczowych piłkarzy „Górników" w ostatnim sezonie. W Łęcznej spędził trzy lata.Po roku gry w zielono-czarnych z klubem rozstał się Viktor Łychowydko. 31-latek zaliczył w ubiegłym sezonie 28 występów w Górniku, w których strzelił jednego gola. Ukraiński obrońca 20 razy wychodził na boisko w podstawowym składzie zielono-czarnych.

W kolejnym sezonie barw „Górników" nie będą reprezentować pomocnicy Szymon Lewkot, i Patryk Pierzak oraz napastnik Hubert Sobol, którzy po wypożyczeniach wrócili do swoich klubów.

Dominik Smagała

Michał Piros za Mariusza Pawlaka

Jeszcze kilka dni temu zespół Wisły Grupa Azoty Puławy miał szansę na awans do I ligi. Ekipa przegrała półfinał barażowy ze Stomilem Olsztyn. Jak się okazało był to ostatni mecz w roli trenera Mariusza Pawlaka. Jego miejsce zajął Michał Piros.

Michał Piros zastąpił Mariusza Pawlaka na fotelu trenera Wisły Grupy Azoty Puławy

Szkoleniowiec odszedł z klubu po 3,5-letniej pracy wraz z z końcem obowiązującego kontraktu. Trener Pawlak dołączył do Wisły 6 listopada 2019 roku, podejmując się trudnego zadania wydostania z trzeciej ligi i powrotu na szczebel centralny. W pierwszym sezonie ambitne plany pokrzyżowała pandemia i przedwczesne zakończenie rozgrywek. W kolejnym trener wraz z zespołem nie pozostawił już złudzeń i w kapitalnym stylu wygrał ligę na kilka kolejek przed końcem rozgrywek.

W pierwszym sezonie drugiej ligi nasi pewnie utrzymali się na tym szczeblu rozgrywek, zajmując na koniec sezonu 11 lokatę. W obecnej kampanii do końca wybrańcy popularnego „Cygana" liczyli się w walce o awans do Fortuna 1. ligi, przegrywając dopiero w barażach z olsztyńskim Stomilem.

W sumie trener Pawlak poprowadził zespół w 114 meczach, na które złożyło się 62 zwycięstwa, 22 remisy i 30 porażek. „Dziękujemy trenerze za wiele lat współpracy i zaangażowania w rozwój naszego klubu. Na długo w pamięci pozostaną nam derbowe zwycięstwa z Motorem, piękne widowisko na Cichej w Chorzowie, czy wygrana z pewnie zmierzającą po awans Stalą Rzeszów. Dziękujemy za profesjonalizm i ambicję w codziennej, często trudnej, pracy. W imieniu całej społeczności życzymy powodzenia w dalszej karierze! Do zobaczenia!" - czytamy w komunikacie.

Nowym trenerem Wisły Grupa Azoty został Michał Piros. 38-letni szkoleniowiec przychodzi do Puław z Legionovii Legionowo, którą poprowadził w 113 meczach.

Michał Piros pomimo młodego wieku ma już 15-letnie doświadczenie trenerskie. Przez ostatnie trzy lata prowadzil samodzielnie Legionovię, w każdym z sezonów walcząc o awans do II ligi. W sezonie 2020/2021 uplasował się na trzecim miejscu, a w dwóch kolejnych zakończył rozgrywki na drugiej lokacie. W tym zakończonym w weekend musiał uznać wyższość ŁKS-u II Łódź. Odniósł 61 zwycięstw, 25 remisów i 19 porażek, co zaowocowało zdobyciem 208 punktów.

Piros uczestniczył w wielu stażach trenerskich w takich klubach jak: Hannover 96, Dinamo Zagrzeb, Birmingham City czy AS Roma. Trener jest także specjalistą przygotowania motorycznego. Aktualnie jest uczestnikiem jednego z kursów PZPN. Z naszym klubem związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Puchar Polski z Hutnikiem

Znamy pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2023/2024.

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra przed własną publicznością z Hutnikiem Kraków. Starcie zostało zaplanowane na 9 sierpnia.

Zaczynamy w lipcu

Inauguracja II ligi została zaplanowana na 22 i 23 lipca. W tym roku kalendarzowym zespoły rozegrał 20 kolejek. Ostatnia seria odbędzie się 2 i 3 grudnia.

mp

Zagrają z trzecią drużyną ligi ukraińskiej

Piłkarze Górnika do pracy wracają 22 czerwca (czwartek).

Najpierw zielono-czarni będą trenować na swoich boiskach, by 3 lipca wyjechać na zgrupowanie do Kielc, które potrwa dziewięć dni. Jeszcze przed wyjazdem zagrają pierwszy sparing z Motorem Lublin.

Na wyjazdach Górnik zmierzy się z rumuńskim FC Voluntari i izraelskim Hapoelem Beer Szewa. Ostatnim meczem kontrolnym, już w Grodzie Dzika, ma być potyczka z Zorią Ługańsk. To trzecia drużyna poprzedniego sezonu ligi ukraińskiej, która przystąpi w bieżącej kampanii do eliminacji do Ligi Europy.

PRZYGOTOWANIA GÓRNIKA

22 czerwca: powrót do treningów
23 czerwca: testy sprawnościowe
1 lipca: Górnik Łęczna – Motor Lublin (w Łęcznej)
3-11 lipca: obóz w Kielcach
6 lipca: Górnik Łęczna – FC Voluntari (w Kielcach)
10 lipca: Hapoel Beer Szewa – Górnik Łęczna (w Rącznej, Cracovia Training Center)
17 lipca: Górnik Łęczna – Zoria Ługańsk (w Łęcznej)

dsm

Tak będzie wyglądać II liga

Znamy zespoły, które będą rywalizować w nowym sezonie z ekipą Wisły Grupa Azoty Puławy.

W stawce będą spadkowicze z I ligi: Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Częstochowa oraz zespoły beniaminków: Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola oraz ŁKS II Łódź.

Zespoły w II lidze w sezonie 2023/2024

Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Warszawa, GKS Jastrzębie, Hutnik Kraków, KKS Kalisz, Kotwica Kołobrzeg, Lech II Poznań, Olimpia Elbląg, Pogoń Siedlce, Radunia Stężyca, Stomil Olsztyn, Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola.

mp

Zaczną w poniedziałek

Piłkarze Wisły przebywają na urlopach.

Pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym mają odbyć 26 czerwca.

mp

REG

eprasa.pl cc80c24337

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 1:5 (1:2)Jaka runda taki i ostatni mecz

Koniec sezonu, ale co dalej?

Orlęta kiepsko zakończyły kiepski sezon. Pierwszy kwadrans nie zwiastował wysokiej porażki, potem jednak rywale wykazali się zabójczą skutecznością. W Radzyniu chyba wszyscy są zadowoleni, że sezon się skończył, przyszłość jednak rysuje się na tę chwilę w dość ciemnych kolorach.

Już przed meczem rozstrzygnięta była kwestia zajęcia przez Orlęta trzeciego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System, więc biało-zieloni zagrali w składzie na ten moment zbliżonym do optymalnego.

Pierwszy kwadrans mógł się podobać, zabrakło tylko goli dla gospodarzy. Potem rywal się otrząsnął i dość łatwo zdobył dwa gole. Miejscowi ambitnie zaatakowali i przyniosło to efekt w postaci gola Arkadiusza Maja zdobytego po koronkowej akcji. W drugiej połowie Cracovia przejęła inicjatywę a Orlęta wyraźnie opadły z sił. Wynik 1:5 można uznać za zbyt wysoki, ale nie ulega wątpliwości, że rywal był tego dnia lepszy.

Pożegnanie Kamyka

Sobotnie spotkanie było setnym występem w biało-zielonych barwach Szymona Kamińskiego. Pochodzący spod Łukowa stoper i obrońca przez kilka lat był podporą drużyny, wiele razy decydował o wyniku (jak choćby w meczu ze Stalową Wolą w 2021 roku, kiedy strzelił dwa gole na wagę utrzymania w lidze!) Wiele wskazuje na to, że był to jednocześnie ostatni mecz „Kamyka" w Orlętach. Parol na niego zagięło Podlasie, które buduje jeszcze silniejszą drużynę na przyszły sezon a organizacyjnie i finansowo sąsiad zza miedzy ma w tej chwili znacznie więcej argumentów.

Bardziej odbudowa niż przebudowa

Powiedzieć, że Orlęta w przerwie letniej czeka przebudowa - to nic nie powiedzieć. Łatwiej wymienić tych, którzy zostają: legendy drużyny Patryk Szymala i Karol Rycaj, ważny kontrakt mają Adrian Duchnowski, Igor Szczygieł, Mateusz Obroślak. Sytuacja wielu innych zawodników jest niejasna: ciągle wyleczyć nie mogą się Przemysław Koszel i Piotr Zmorzyński. Mało prawdopodobne jest pozostanie nad Białką Michała Kobiałki, który układa sobie sprawy życiowe w okolicach Warszawy. Paweł Chaliadka rozważa powrót na Białoruś, Arkadiusz Maj z Sosnowca jest tylko wypożyczony, Piotrek Kuźma chętnie spróbował by sił w innym klubie, Arek Korolczuk też ponoć przemyśliwuje o rozwoju w innych dziedzinach niż piłka trzecioligowa.

Łódź bez sternika

I na koniec - choć to przecież bardzo ważne - nie wiadomo, kto za tą przebudowę/odbudowę się zabierze. Nie będzie to Paweł Babiarz. Mimo kiepskich wyników zdobył sobie sympatię i szacunek piłkarzy. Uznano dość powszechnie, że szkoleniowiec rodem spod Tomaszowa musiał pić piwo, którego kto inny nawarzył. Na tą chwilę wszystko wskazuje, że Babiarz planuje skoncentrować się na prowadzeniu rodzinnego biznesu hotelarskiego, fach trenerski traktując tylko jako coś dodatkowego. Zwykle kiedy Orlęta miewają takiej natury kłopoty wielu rozgląda się za etatowym strażakiem Damianem Pankiem leczy podobno i on, mimo rozwiązanego kontraktu w Huraganie Międzyrzec, ponoć nie jest specjalnie wyrywny do objęcia sterów na Warszawskiej.

Zbigniew Smółko

Orlęta Radzyń Podlaski - Cracovia II
1:5 (1:2)

gole: Maj 44 - Bociek 16, Strózik 29, 89, 90, Doba 66
Orlęta: Maksymowicz – Błasik (46 Szczygieł), Duchnowski, Chaliadka (74 Kuźma), Żukowski (74 Zając) – Madembo (84 Walków), Kamiński, Skrzyński, Obroślak (74 Roguski), Rycaj – Maj.
Cracovia: Hamulewicz - Mróz, Kociołek, Konieczny (68 Ziewiec), Bociek - Doba, Nowicki (54 Pieńczak), Ożóg, Gut, Wojtysko (77 Tkaczuk) - Strózik
Żółte kartki: Ożóg, Gut, Wojtysko.
Widzów: 100

Udany sezon ekipy „Renia". Skończyli z punktem

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają już wolne. Ci, którzy powątpiewali w słuszność dania szansy najmłodszemu trenerowi w historii - Arturowi Renkowskiemu, mogą przeprosić. Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze.

Fot.Gerard Maksymiuk

Bialczanie postawili kropkę nad „i". Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze

Nasi postawili kropkę nad „i" w starciu z Unią Tarnów. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Bialczanie po niespełna 120 sekundach wygrywali. Marcin Pigiel dograł po ziemi do Artura Balickiego, a ten dopełnił formalności. Gospodarze walczący o utrzymanie wyrównali w końcówce pierwszej połowy. Po kontrze 4:3 wycofana piłka dotarła do Bartosza Bisia, a ten huknął po długim rogu w okienko.

W 58. minucie nasi mieli ponownie powody do zadowolenia. Akcja była niemal kopią ten z 2 minuty. „Ablo" asystował, a „Bali" zdobył swojego szóstego gola w rundzie. Gdy wydawało się, że nasi dowiozą korzystny wynik, w drugiej minucie doliczonego czasu gry wyrównał Wiktor Putin, który skończył podanie z prawej strony. Dla 25-latka pochodzącego z Chersonia to siódme trafienie w sezonie. Co ciekawe, jego ojciec ma na imię Władimir. To całkowicie inny człowiek od potwora z Moskwy.

- Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando rywali. Byli zespołem lepszym. Po zmianie stron to my dyktowaliśmy warunki gry. Skończyło się podziałem punktów, czyli osiągnęliśmy swój cel. Przypieczętowaliśmy sukces, jakim jest piąte miejsce na koniec sezonu - mówi Artur Renkowski.

25-letni trener Podlasia podkreśla, że zespół osiągnął wynik ponad stan. - Przed startem rozgrywek wszyscy wzięliby taką lokatę w ciemno. Nikt nie zakładał, że będzie tak przyjemnie. Zrobiliśmy bardzo dobry wynik - dodaje.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
2:2 (1:1)

Bramki: Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła (55` Kozłowski), Podstolak, Nojszewski, Pigiel, Andrzejuk, Bahonko, Lepiarz (75` Szatała), Kurowski (80` Kot), Balicki.
Żółta kartka: Bahonko.

Już na urlopach

Zawodnicy Podlasia zakończyli sezon. Gracze Renkowskiego otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym do nowego sezonu spotkają się 6 lipca.

mp

On nie ma dość. 40-te urodziny spędzi na boisku!

Ważny zawodnik zostaje w Podlasiu Biała Podlaska. Właśnie podpisał nową umowę na sezon 2023/2024.

Rafał Misztal jest wychowankiem Olimpii Warszawa. W CV ma grę w takich klubach jak: Świt Nowy Dwór Mazowiecki, GKS Bełchatów, Jagiellonia Białystok, Hetman Zamość, Widzew Łódź, Dolcan Ząbki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczanka Chojnice, Pogoń Siedlce.

Rafał Misztal nadal będzie strzegł bialskiej bramki

Przed kończącym się sezonem przeniósł się do Podlasia Biała Podlaska, stając się podstawowym bramkarzem. W rozgrywkach o punkty wystąpił w 32 spotkaniach (2880 minut). Tylko raz ustąpił miejsca Michałowi Nosowi w starciu z Lublinianką Lublin. Co ciekawe, jego klubowy kolega jest od niego młodszy o... 20 lat.

39-latek oprócz roli bramkarza jest również szkoleniowcem golkiperów w grupach młodzieżowych Podlasia oraz drugim zespole biało-zielonych, który wywalczył awans do Klasy Okręgowej. Rafał swoje 40. urodziny będzie obchodził 10 kwietnia. To oznacza, iż okrągłą rocznicę narodzin będzie obchodził na boisku.

mp

Po meczu z KS-em Wiązownica zdał sprzęt i opuścił Podlasie

W ostatnim spotkaniu o punkty w zespole z Białej Podlaskiej zabrakło ważnej postaci.

Filip Arak zakończył przygodę z Podlasiem. 20-latek wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty w meczu z KS-em Wiązownica (3:2). Następnie zdał sprzęt i opuścił Białą Podlaską. Wiosną wystąpił w 13 bojach o punkty (1123 minuty). Zdobył trzy gole, obejrzał pięć żółtych i dwie czerwone kartki.

- Filip dostał wolne na prośbę Polonii Warszawa. To klub, z którego został wypożyczony do naszej ekipy. „Czarne Koszule" wkrótce rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu w pierwszej lidze. Nasz były gracz dostał wolne, by nabrać siły i powalczyć o miejsce w składzie drużyny ze stolicy - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Filip Arak wrócił do Polonii

mp

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI

Orlęta - Cracovia II 1:5
Bramki: Maj 44` - Bociek 16`, Strózik 29`, 89`, 90`, Doba 66`.
Unia - Podlasie 1:1
Bramki: Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
Wisła - Avia 0:4
Bramki: Rak 7`, 69`, Wódz 86` (s), Kompanicki 90`.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: P. Lisowski 19`, Mucha 27`, Strzeboński 53` - Aleison 2`, Galara 60`, 89` (k), Wiktor 68`.
Wisłoka - Podhale 2:3
Bramki: Radwanek 21`, 83` - Antkowiak 55` (k), 60`, Rubiś 84`.
Chełmianka - KSZO 1:0
Bramka: Piekarski 64` (k).
KS Wiązownica - Sokół 1:1
Bramki: Surmiak 21` (k) - Twardowski 85`.
Lublinianka - Stal 0:5
Bramki: Książek 16`, Duda 47`, Filipczuk 71`, 81`, Fedejko 76`.
Wieczysta - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. ŁKS Łagów został wycofany z rozgrywek po rundzie jesiennej.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Stalowa Wola	34	74	72:27
2.	Avia Świdnik	34	68	58:26
3.	Wieczysta Kraków	34	67	75:35
4.	KSZO Ostrowiec Św.	34	58	61:36
5.	Podlasie Biała Podlaska	34	55	63:42
6.	Cracovia II Kraków	34	54	69:48
7.	Wisłoka Dębica	34	52	54:46
8.	Sokół Sieniawa	34	48	57:65
9.	Czarni Połaniec	34	47	47:58
10.	Podhale Nowy Targ	34	45	59:47
11.	Orlęta Radzyń Podlaski	34	43	44:63
12.	Chełmianka Chełm	34	40	45:47
13.	Unia Tarnów	34	40	43:66
14.	KS Wiązownica	34	40	49:59
15.	Korona II Kielce	34	39	63:58
16.	Wisła Sandomierz	34	27	40:91
17.	Lublinianka Lublin	34	23	43:92
18.	ŁKS Łagów	34	37	27:63

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Z awansu cieszą się gracze Stali Stalowa Wola, a smucą ekipy: Lublinianki Lublin, Wisły Sandomierz, Korona II Kielce. Ponadto z ligi zostaną wycofane rezerwy Cracovii Kraków.

mp

Są spadkowicze i zespoły beniaminków

Przed zespołami Podlasia i Orląt nowy sezon. Z kim będą mierzyć się nasze ekipy?

Nowymi ekipami będą spadkowicze z II ligi: Siarka Tarnobrzeg oraz Garbarnia Kraków. Rolę beniaminków będą pełnić: Świdniczanka Świdnik (lubelskie), Star Starachowice (świętokrzyskie), Wiślanie Jaśkowice (małopolskie) oraz Cosmos Nowotaniec (podkarpackie).

mp

Oni zagrają w II lidze

Znamy zespoły, które wywalczyły mistrzostwo III ligi i cieszą się z awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

W tym gronie są: Stal Stalowa Wola, Polonia Bytom, ŁKS II Łódź oraz Olimpia Grudziądz.

mp

REG

eprasa.pl cc80c24337

Huragan nie pozostawił złudzeń. Bramka Radziszewskiego bezpośrednio z rożnego

Ostatni mecz Damiana Panka w roli trenera Huraganu wypadł bardzo okazale. Międzyrzeczanie nie pozwolili na zbyt wiele swoim sobotnim przeciwnikom i pewnie pokonali Granit Bychawa 2:0.

Paweł Radziszewski po raz kolejny znalazł sposób na Granit. W pierwszym meczu również strzelił bramkę

Bohaterem spotkania został kapitan Huraganu, który pierwszą z bramek strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Zawodnicy z Międzyrzeca Podlaskiego do Bychawy jechali z bagażem trzech porażek z rzędu, w których nie mogli zdobyć ani jednej bramki. Ostatnia kolejka pokazała całkowitą przemianę podopiecznych Damiana Panka, którzy od samego początku spotkania nie pozwalali na zbyt wiele gospodarzom. W 34. minucie objęli prowadzenie za sprawą Pawła Radziszewskiego, który strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Ten sam zawodnik podwyższył na 2:0 w 57. minucie i pewne było to, że Huragan przywiezie do Międzyrzeca Podlaskiego kolejny komplet punktów. Była to trzecia bramka Radziszewskiego w dwóch meczach z Granitem w tym sezonie. Teraz międzyrzeczan czeka przerwa międzysezonowa i powrót do zajęć pod okiem nowego trenera - Przemysława Sałańskiego.

GRANIT BYCHAWA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:1)

Bramki: Radziszewski 34`, 57`.

Huragan: Krasowski - Warda, Panasiuk, Komar, Storto (78` Moczulski), Mierzwiński (84` Lisniak), Łukanowski (89` M. Tkaczuk), Opolski (80` Sauchyk), Radziszewski (90`+2 Urbański), Pakuła (46` Czumer), Chmielewski.

Żółte kartki: Storto, Komar.

Sędziował: Artur Piórkowski (Lublin).

rg

Damian Panek
trener Huraganu

Mecz pod naszą kontrolą

- Chcieliśmy zakończyć ten sezon miłym akcentem po ostatnich niepowodzeniach i zapewnić sobie udaną podróż do domu. Udało się. Pierwsza bramka Pawła Radziszewskiego piękna, ale najważniejsze, że udało się wygrać. Był to mecz z gatunku tych, podczas których nic nie mogło nam się stać, chociaż często w takich spotkaniach, gdzie mamy dużą przewagę w operowaniu piłką i stwarzanych sytuacjach, mogą przytrafić się indywidualne błędy, które skutkują utratą bramki. Na szczęście dzisiaj takich błędów się ustrzegliśmy i możemy mówić o pozytywnym zakończeniu tego sezonu.

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 10. KOLEJKI
Start - Stal P. 2:1
Gryf - Motor II 4:2
Tomasovia - Lewart 0:0
Granit - Huragan 0:2
Stal K. - Świdniczanka 3:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Świdniczanka	10	71	36:8
2.	Tomasovia	10	62	17:8
3.	Start Krasnystaw	10	53	17:18
4.	Stal Kraśnik	10	51	20:16
5.	Stal Poniatowa	10	50	15:13
6.	Motor II Lublin	10	49	20:18
7.	Lewart Lubartów	10	48	18:20
8.	Huragan	10	47	9:18
9.	Gryf Gm. Zamość	10	39	10:25
10	Granit Bychawa	10	34	13:31

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 10. KOLEJKI
POM Iskra - Powiślak 2:3
Błękitni - Orlęta 2:2
Sparta - Opolanin 3:2
Kryształ - Bug 1:2
Grom - Górnik II 1:6

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Powiślak	10	49	35:16
2.	Górnik II Łęczna	10	40	34:11
3.	Opolanin Opole L.	10	34	22:12
4.	Kryształ Werb.	10	31	18:21
5.	Bug Hanna	10	29	29:18
6.	Sparta Rejowiec	10	28	18:25
7.	Iskra Piotrowice	10	25	17:21
8.	Grom Różaniec	10	23	18:41
9.	Orlęta Łuków	10	22	25:23
10	Błękitni Obsza	10	11	9:37

Legia uczci „setkę" Orląt. Mecze, turniej, msza, gala i bal!

Już w czwartek rozpoczną się obchody 100-lecia Orląt Łuków. Atrakcji będzie co niemiara!

W czwartek o godz. 17 czeka nas mecz seniorów. Orlęta podejmą Legię Warszawa. W ekipie ze stolicy mają wystąpić zawodnicy z pierwszej drużyny, która będzie w okresie przygotowawczym do nowego sezonu w Ekstraklasie.

Piątek to gry i zabawy dla dzieci i młodzieży z akademii Orląt. Na głównym boisku będzie okazja do wzięcia udział w konkurencjach, grach i zabawach wspólnie z rodzicami. Początek o godz. 14. O godz. 18 rozpocznie się uroczysta msza święta w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Odprawi ją ks. dr hab. Andrzej Kiciński profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Co ciekawe, duchowny jest byłym zawodnikiem Orląt!

W piątek o godz. 19.23 w sali w I LO im. Tadeusza Kościuszki rozpocznie się uroczysta gala związana z obchodami 100-lecia klubu. Z pewnością będzie okazja do podsumowania, odznaczenia ludzi, którzy oddali serce za Orlęta.

W sobotę o godz. 9 rozpocznie się turniej piłki nożnej zespołów złożonych z zawodników urodzonych w 2014 roku. W stawce znajdzie się 12 zespołów. O godz. 16 początek meczu oldboyów. Orlęta Łuków podejmą Legię Warszawa z wieloma gwiazdami piłki nożnej. A na deser bal w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Chabrowy".

BILETY
Bilet jednodniowy kosztuje 20 zł
Karnety na całe obchody są w cenie 50 i 100 zł

W cenie karnetu 50 zł znajdzie się klubowa smycz na 100-lecie Orląt

W cenie karnetu 100 zł znajdzie się smycz oraz specjalny szalik

Kasa będzie czynna od godz. 15 w dniu meczu. Od poniedziałku do piątku można kupić bilety i karnety w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15 w godz. 8 - 15.

mp

Punkt na koniec

Piłkarze z Łukowa zakończyli nieudany sezon.

Podopieczni Macieja Sygi w ostatnim spotkaniu podzielili się punktami z najsłabszą drużyną w lidze - Błękitnymi Obsza. Padł wynik 2:2. Nasi w pierwszej połowie nie wykorzystali rzutu karnego, a konkretnie Szymon Łukasiewicz.

Przed sztabem budowa zespołu na grę w Klasie Okręgowej.

BŁĘKITNI OBSZA - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (1:1)

Bramki: 19`, 85` - Jaworski 35`, Siemieniuk 70`.

Orlęta: Maciąg (46` Kuźma) - Bas (65` Mirga), Sowisz, Faye (46` Chojniak), Młynarczyk, Korol, Kierepka, Kiryło (65` Kłoda), Jaworski, Siemieniuk, Łukasiewicz.

Były zawodnik Huraganu, Podlasia, Górnika w Ekstraklasie!

Dominik Marczuk został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok, z którą związał się trzyletnim kontraktem.

19-letni obrońca ostatnio występował w Stali Rzeszów. W minionym sezonie Fortuna I ligi zagrał w 17 meczach i zdobył dwie bramki. Międzyrzeczanin jest wychowankiem Huraganu, a jego pierwszym trenerem był Kamil Korniluk. Grał również w drużynach młodzieżowych Górnika Łęczna, TOP-u 54 Białą Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował pod wodzą Przemysława Sałańskiego w Podlasiu Biała Podlaska.

mp

19-latek będzie występował w „Jadze" z numerem 7

Paweł Bieliński nowym trenerem międzyrzeckiej Trójki

Od nowego sezonu na stanowisku trenera Trójki Międzyrzec Podlaski nastąpi zmiana. Po trzech latach nieprzerwanej pracy z drużyną seniorów Marcina Śliwę zastąpi Paweł Bieliński. Dotychczasowy trener będzie teraz pełnił wyłącznie funkcję prezesa klubu.

Nowy trener międzyrzeckiej Trójki przez ostatnie trzy lata był związany z PSG KPS Siedlce. Trenował tam przede wszystkim rezerwy tego klubu, z którymi występował w trzeciej lidze. Był także włączony do sztabu pierwszego zespołu. Drużyna PSG KPS II Siedlce w ubiegłym sezonie zajęła czwarte miejsce w I lidze mazowieckiej. W kadrze Trójki w połowie zakończonych niedawno rozgrywek pojawił się jeden z jego byłych podopiecznych - Michał Gołębiowski. Od nowego sezonu w Międzyrzecu mają pojawić się także inne nazwiska znane z występów w Siedlcach. Są to Karol Kubisz, Sebastian Soszyński i Piotr Truszkowski.

Rozmowy na temat zmiany trenera były prowadzone od dłuższego czasu. Jak zaznacza prezes Trójki, łączenie funkcji prezesa i trenera było bardzo trudne i przyszedł czas na zmiany.

Paweł Bieliński ostatni sezon spędził w rezerwach PSG KPS Siedlce

- Mocno te dwie funkcje absorbowały mnie czasowo. Jeśli rano zajmuję się dokumentacją, a wieczorem siatkówką, to niewiele czasu zostaje na wszelkie inne zajęcia w moim życiu. Kiedy więcej czasu poświęcałem dokumentom, mniej pozostawało chociażby na analizę przeciwnika. Kiedy w większym stopniu zajmowałem się siatkówką, zaniedbywałem sprawy związane z dokumentacją. Przyszedł czas, by trochę to odciążyć. Mam rodzinę, sporo obowiązków związanych również z moją pracą zawodową. Z drugiej strony, od dłuższego czasu mówiłem już, że nie będę łączył obu funkcji. Trwało to rok i w końcu udało się znaleźć osobę, która zastąpi mnie na stanowisku trenera. Liczę na to, że będzie to coś świeżego, nowego i będzie to dobra zmiana - powiedział prezes Trójki, Marcin Śliwa.

Marcin Śliwa
prezes Trójki Międzyrzec

Trener ma pomysł

- Trener Bieliński pracował przez pewien okres w pierwszoligowym zespole. Miał przegląd treningów i uczył się pod dobrymi skrzydłami trenera Grabdy, później sam trenował zespół w trzeciej lidze, więc myślę, że jest to trener, który da sobie radę. Dostał zielone światło, jeśli chodzi o kadrę na przyszły sezon. Ja nie będę w to w ogóle ingerował. Ma pomysł, chce go realizować, więc będzie to robił po swojemu.

rg
BIA

eprasa.pl cc80c24337

Lutnia mistrzem. Co z Absolwentem?

Znamy niemal wszystkie rozstrzygnięcia w Klasie Okręgowej. Mistrzem został z Piszczaca. Teraz pojawia się pytanie, czy ekipa Mateusza Kacika zagra w IV lidze. Przedostatnie miejsce w tabeli zajął Absolwent Domaszewnica. Trzeba trochę poczekać na decyzję, czy ekipa Krzysztofa Jędruchniewicza wystąpi w „Okręgówce".

Victoria ograła Bad Boys

Piłkarze z Parczewa pożegnali sezon zwycięstwem w Zastawiu.

Podopieczni Roberta Różańskiego wygrali 3:1 z Bad Boys. - Zagraliśmy bardzo nieskutecznie. Tak naprawdę już po pół godzinie gry powinniśmy mieć cztery gole przewagi. Posiadaliśmy dużą przewagę w posiadaniu piłki, stwarzanych sytuacji. Później to się zemściło, ale po przerwie odzyskaliśmy prowadzenie i w dobrych humorach zakończyliśmy pierwszy sezon w Klasie Okręgowej - mówi opiekun parczewian.

Warto pamiętać, iż przy wyniku 2:1 sędzia wskazał na wapno za zagranie ręką jednego z graczy gospodarzy. Ku rozpaczy przyjezdnych, Michał Botwina nie trafił w światło bramki.

BAD BOYS ZASTAWIA - VICTORIA PARCZEW 1:3 (1:1)

Bramki: Botwina 41` - K. Waniowski 4`, Tokarzewski 53`, B. Gryczuk 90+4`.

Bad Boys: Łukasik - Rosłoń, Nurzyński, Świętochowski, A. Wołoszka (60` Kępka), Król (70` Kajda), Czerniewicz, Niedziółka, Kania (65` Marcinm Cizio), Botwina (73` Stasiak), R. Wołoszka (75` Śledź).

Victoria: J. Krzewski - Bancerz, Tokarzewski, Kozłowski (46` Osieleniec), W. Lewczuk, Jemioł, Chomiuk, E. Waniowski (85` B. Lewczuk), K. Waniowski, Walicki (59` B. Gryczuk), M. Gryczuk (75` Kamiński).

Mecz w Piszczacu ozdobą kolejki. „Szuler" został królem

Kujawiak Stanin jest jedynym zespołem w Klasie Okręgowej, który potrafił odebrać punkty mistrzom z Piszczaca.

W sobotnim starciu ekipa Andrzeja Zarzyckiego zremisowała 2:2 na obiekcie Lutni. Wynik ustalił Daniel Osiak. 26-latek zdobył 32. gola w sezonie i został królem strzelców. - Nie byłoby tego wyniku, gdyby nie pomoc kolegów oraz mądrość naszego trenera Andrzeja Zarzyckiego. Co ciekawe, szkoleniowiec dał mi szansę w ataku. Do czwartej kolejki występowałem w obronie. Później poszedłem do ofensywy i osiągnąłem wynik, o jakim nawet nie marzyłem - mówi popularny „Szuler" rodem z Jeleńca (Zawodzia), który w poniedziałek skończył 27 lat.

- Jestem zadowolony z wyniku, postawy zespołu. Zdołaliśmy odrobić dwubramkową stratę. Cieszymy się z dobrego zakończenia sezonu oraz wyróżnień dla „Szulera", który był najlepszym strzelcem ligi oraz „Rufusa (Rafał Goławski - przyp. red.), który został najlepszym asystentem w całej stawce - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

LUTNIA PISZCZAC - KUJAWIAK STANIN 2:2 (2:1)

Bramki: Całka 6`, Tuttas 30` - Zabłowski 36`, Osiak 88`.

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Kurowski, Stankiewicz, Całka (80` P. Lipiński), Kuczyński (65` Mackiewicz), Artymiuk (65` J. Lipiński), Hawryluk, Hołownia, Ramotowski, Tuttas.

Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Michał Skwarek, Abramek, Adamiak, Zabłocki, Siwiec, Grzyb, Goławski I, Osiński (90+1` Bednarczyk), Osiak.

Ale gol „Seby"! Gol „Bomby", Łabęcki na boisku

W ostatniej kolejce nie brakowało ciekawostek.

W starciu Unii Żabików z Agrotexem Milanów gola ustalającego wynik spotkania zdobył Sebastian Koczkodaj, który huknął z 30 metrów w samo okienko. Dla niego było 13 trafienie w sezonie. Pierwszego gola po odniesieniu kontuzji i operacji zdobył Mariusz Lecyk. „Bomba" wpisał się na listę strzelców w starciu z ŁKS-em Łazy. Napastnik Gromu miał pecha, bo rundzie jesiennej przewodził stawce najskuteczniejszych i wiosną mógłby powalczyć o koronę.

Pecha miał Kacper Krzeczkowski. 18-latek, który tydzień wcześniej obchodził urodziny bardzo szybko musiał zejść z boiska i pojechać do szpitala, gdzie lekarze nastawili mu nos. W tym samym spotkaniu na murawie pojawił się Konrad Łabęcki. 36-letni trener Orła wrócił do gry po czteroletniej przerwie spowodowanej operację po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

UNIA ŻABIKÓW - AGROTEX MILANÓW 4:1 (2:1)

Bramki: Wachnik 11`, 68`, Ptaszyński 44`, Koczkodaj 85` - Ostapiuk 13`.

Unia: Sposób - Pieńko, Palica, Błyskun, Bednarczyk (71` Golec), Garbacik, Kozłowski, Koczkodaj, Wachnik (87` Arent), Ptaszyński (67` Pawelec), Prusak (80` Hawryluk).

Agrotex: Kruczek - Antoniuk, Dąbrowski (72` Kalbarczyk), Daszczyk (72` Lendzion), Gil, M. Kamiński (46` Kowalski), Kolęda (48` K. Kamiński), Mazurek, Ostapiuk, Pawlak, G. Romaniuk (81` Samorański).

Czerwona kartka: G. Romaniuk, za dwie żółte kartki, na ławce.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)

Bramki: Żuk 65` - Sidor 35`, Sadowski 80`.

Orzeł: Bocian - Sosnowski (60` Fijałek), Nowacki, P. Cholewa, Król, Żuk (60` Orzechowski), Baryła (73` Łabęcki), Łaskarzewski, Krzeczkowski (5` Wójcik, 60` Grochowski), Mańko (60` Kaliński), Pliszka (60` Kula).

Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Reszka, Kobojek, Syta, Burda, M. Łukaszuk (75` Sadowski), Fijałek, Sidor, M. Mitura (60` Michalski), Drygiel, Końka (88` K. Drygiel).

TYTAN WISZNICE - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:3 (2:2)

Bramki: Oniszczuk 3`, 33` - K. Zieniuk 4`, Bogucki 30`, Borkowski 73`.

Tytan: Płodowski - J. Bujnik, Oniszczuk, Tomczuk (65` Kiryczuk), Kisiel (75` P. Bujnik), Daniłosio, Tarasiuk, Bancarzewski, Szyszłow, Tabeński, Wtykło (55` Gromysz).

Az-Bud: Bierdziński - Kaniak, Praszczak-Tracz, Derlukiewicz, Sokołowski, Domański (80` A. Zieniuk), Osypiuk, K. Zieniuk (70` Szczerkowski), Bogucki, Mróz (60` Borkowski), Oniszczuk.

GROM KĄKOLEWNICA - ŁKS ŁAZY 4:2 (1:1)

Bramki: Madejski 45+2`, Piwowar 61`, Lecyk 88`, Rycaj 90+2` - Janaszek 2`, Soćko 87`.

Grom: Kaczmarek - Madejski, M. Muszyński (47` Piwowar), Kalenik (62` Lecyk), R. Zieliński (55` Kanatek), Siudaj (87` P. Zieliński), Samociuk (83` Nurzyński), Grochowski (81` Kot), Rycaj, P. Muszyński, Marczuk (81` Tkaczyński).

ŁKS Łazy: Ochnio - Krukow (70` Wałachowski), Goławski, Gałach, Ostojski, Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Soćko, Smyk, Rożen (35` Zdanikowski).

SOKÓŁ ADAMÓW - UNIA KRZYWDA 4:1 (0:0)

Bramki: J. Nowicki 55`, 77`, Baran 75`, 80` - Kryczka 65`.

Sokół: M. Dzido (85` Mateusz Sokołowski) - Skórka, Wierzbicki (50` Piotrowski), Marcin Sokołowski, Jarosław Bosek, Strzyżewski, J. Nowicki (85` Ochnik), Czubek, Pracz, Domański (75` Osial), Baran (85` Walo).

Unia: Lamek - A. Białach, M. Piszcz, G. Piszcz, Izdebski, Cieślak, Komar, Kamiński, Kryczka, Walo (70` Dadasiewicz), Rosłoń.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LZS DOBRYŃ 3:1 (0:0)

Bramki: Ksok x2, Zalewski - Demidziak 48`.

Absolwent: Wypych - Jędruchniewicz (75` Miazek), Kudlak, K. Pioruński, Bogusz (65` Zalewski), Leszczak, Mościcki, D. Pioruński, Ksok, Piekarski (68` Ośkiewicz), M. Kabat (58` D. Kabat).

LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry, Snochowski, Cydejko, Ka. Mądry, Sidoruk, Kukawski, Staszuk (42` Łukaszuk), Sterniczuk, Kot, Demidziak.

mp

Znamy nominowanych do piłkarskich Oskarów

Już 25 czerwca odbędzie sie XII Bialskopodlaska Gala Piłkarska. To w Żabikowie zostaną wręczone nagrody dla najlepszych w kończącym się sezonie. Kapituła dokonała wyboru nominowanych.

Przewodniczącym kapituły był Roman Laszuk, zaś członkami: Michał Tusz, Stanisław Lesiuk oraz Miłosz Storto. Gala rozpocznie się o godz. 14:00. Właśnie wtedy poznamy tych naj..

NADZIEJA PIŁKARSKA

Nikola Zasiuk – Jedynka Terespol
Andżelika Jeleń – Orlęta Radzyń
Paulina Sitkowska – Grom Kąkolewnica
Szymon Osypiuk – Podlasie
Adrian Wnuk – Podlasie Biała Podlaska
Filip Szlaski – Orlęta Łuków
Dawid Brauła – Armaty Stoczek Łukowski
Łukasz Moczulski – Huragan Międzyrzec
Maksym Nakonechnyi – Victoria Parczew
Nataniel Walczak – AMPlus Łuków
Sebastian Osiński – Kujawiak Stanin
Hubert Wasilewski – Lutnia Piszczac

TRENER MŁODZIEŻY

Michał Karpiszuk – Podlasie Biała Podlaska
Elżbieta Edel – Podlasie Biała Podlaska
Ryszard Grochowski – Orlęta Radzyń Podlaski
Janusz Całka – Orlęta Łuków
Łukasz Wysokiński – Grom Kąkolewnica
Artur Idzikowski – Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Kamil Korniluk – Dwójka Międzyrzec
Grzegorz Frankowski – Ar-Tig Huta Dąbrowa
Jakub Krzewski – Victoria Parczew
Michał Kleszcz – Armaty Stoczek Łukowski
Dawid Patkowski – Az-Bud Komarówka

TRENER SENIORÓW

Mateusz Kacik – Lutnia Piszczac
Edmund Koperwas – Grom Kąkolewnica
Artur Renkowski – Podlasie Biała Podlaska
Damian Panek – Huragan Międzyrzec Podlaski
Łukasz Skwarek – Bór Dąbie
Szymon Strojek – Orlęta Radzyń Podlaski
Rafał Jaworski – Orlęta Gołaszyn
Wiesław Grula – Sokół Adamów
Oskar Szabat – Podlasie II Biała Podlaska

SĘDZIA PIŁKARSKI

Paweł Sitkowski
Arkadiusz Nestorowicz
Konrad Gąsiorowski
Piotr Jamrowski
Karol Walczuk

PIŁKARZ KLASY B

Sebastian Rola – Orlęta Gołaszyn
Damian Warsz – Orzeł Ii Czemierniki
Kacper Izdebski – Wenus Oszczepalin

PIŁKARZ KL. A - gr. I

Hubert Sweklej – Podlasie Ii Biała Podlaska
Paweł Zabielski – Red Sielczyk
Hubert Semeniuk – Krzna Rzeczyca

PIŁKARZ KL. A - gr. II

Ireneusz Sadło – Bór Dąbie
Jakub Rycaj – Orlęta II Radzyń Podlaski
Maciej Kulik – Polesie Serokomla

PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ

Tomasz Tuttas – Lutnia Piszczac
Łukasz Samociuk – Grom Kąkolewnica
Daniel Osiak – Kujawiak Stanin
Jarosław Bosek – Sokół Adamów

PIŁKARZ IV LIGI

Bartosz Młynarczyk – Orlęta Łuków
Adrian Siemieniuk – Orlęta Łuków
Paweł Komar – Huragan Międzyrzec Podlaski
Mariusz Chmielewski – Huragan Międzyrzec Podlaski

PIŁKARZ III LIGI

Marcin Pigiel – Podlasie Biała Podlaska
Erwin Bahonko – Podlasie Biała Podlaska
Patryk Szymala – Orlęta Radzyń Podlaski
Szymon Kamiński – Orlęta Radzyń Podlaski

DZIAŁACZ PIŁKARSKI

Artur Dadasiewicz – Unia Żabików
Mirosław Walo – Bad Boys Zastawie
Piotr Dawidziuk – Lutnia Piszczac
Roman Bańkowski – Niwa Łomazy
Tomasz Buraczewski – Podlasie Biała Podlaska
Krzysztof Grochowski – Orlęta Radzyń Podlaski
Bartosz Mańko – Orzeł Czemierniki
Marcin Izdebski – Unia Krzywda
Andrzej Zieniuk – Az-Bud Komarówka
Paweł Domański – Armaty Stoczek Łukowski
Krzysztof Szczęśniak – AMPlus Łuków

SAMORZĄD MIASTO

Biała Podlaska, Radzyń Podlaski, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Terespol, Stoczek Łukowski, Parczew

SAMORZĄD GMINA

Stanin, Krzywda, Łuków, Komarówka Podlaska, Kąkolewnica, Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Radzyń Podlaski, Jabłoń, Milanów, Piszczac, Czemierniki, Terespol, Wisznice, Rokitno, Leśna Podlaska, Ulan-Majorat

Oni zostaną wyróżnieni! Zasłużyli jak mało kto!

Kapituła zdecydowała o przyznaniu tytułów Piłkarskich Ambasadorów Południowego Podlasia. Otrzymają je dwie osoby związane z lokalnym środowiskiem futbolu, ale reprezentujących nas na arenie narodowych. To Marcin Kasprowicz i Sebastian Szymański.

mp

BIA

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Bad Boys - Victoria 1:3
Sokół - Unia K. 4:1
Absolwent - Dobryń 3:1
Unia Ż. - Agrotex 4:1
Orzeł - Młodzież. 1:2
Tytan - Az-Bud 2:3
Lutnia - Kujawiak 2:2
Grom - ŁKS Łazy 4:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	75	118:36
2.	Grom	30	70	93:27
3.	Sokół Adamów	30	54	58:40
4.	Victoria Parczew	30	51	72:40
5.	Kujawiak Stanin	30	51	70:47
6.	ŁKS Łazy	30	48	75:24
7.	Az-Bud	30	48	62:50
8.	Unia Żabików	30	43	53:52
9.	Agrotex Milanów	30	43	54:74
10	Bad Boys	30	39	51:59
11	Tytan Wisznice	30	38	58:76
12	Orzeł Czemierniki	30	34	57:74
13	Unia Krzywda	30	26	42:78
14	Młodzieżówka	30	23	26:73
15	Absolwent	30	23	42:93
16	LZS Dobryń	30	14	35:93

KLASA A GR. I

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sielczyk - Olimpia 3:1
Dąb - Rokitno 0:1
Agrosport - Niwa 0:3
Granica - Twierdza 0:3
Huragan II - Krzna 2:1
Rogo - Podlasie 0:3 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Podlasie II	22	58	117:24
2.	Red Sielczyk	22	45	66:36
3.	Krzna Rzeczyca	22	37	49:32
4.	Huragan II	22	34	50:57
5.	Niwa Łomazy	22	33	55:50
6.	Agrosport	22	31	43:52
7.	Twierdza	22	30	38:36
8.	Olimpia Jabłoń	22	28	33:30
9.	GLKS Rokitno	22	22	37:87
10	Granica Terespol	22	20	32:66
11	Dąb Dębowa K.	22	18	24:55
12	Rogo Rogoźnica	22	19	24:43

KLASA A GR. II

WYNIKI 22. KOLEJKI

Wóldom - Orkan 2:5
Dwerniki - Orlęta II R. 6:1
Bór - Orlęta II 5:2
Bizon - Olimpia 1:2
AR-TIG - Polesie 1:6
Armaty - Start 3:0

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI

Unia II - Tur 2:2
Bystrzyca - Wenus 1:1
Az-Bud II - Gręzovia 5:0
Orlęta - Orzeł II 4:4
Agrotex II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orlęta Gołaszyn	16	44	87:25
2.	Orzeł II	16	40	61:19
3.	Wenus	16	25	32:38
4.	Tur Turze Rogi	16	24	29:38
5.	Gręzovia	16	22	48:34
6.	Bystrzyca Borki	16	20	32:41
7.	Az-Bud II	16	16	32:38
8.	Agrotex II	16	9	25:67
9.	Unia II Żabików	16	5	18:64

eprasa.pl cc80c24337

To się stało! Adamowianin z golem w reprezentacji!

Mateusz Szczepaniak na meczu Legii wraz z tatą Michałem

Wielkie gratulacje. Mateusz Szczepaniak wystąpił w reprezentacji Polski do lat 16 przeciwko Norwegii.

Gracz pochodzący z Adamowa, wychowanek AMPlusa Łuków, były gracz Wisły Puławy, Górnika Łęczna oraz Orląt Radzyń Podlaskie trafił siatki w 65. minucie. Na boisku pojawił się w pierwszym składzie i grał do 83 minuty.

Biało-czerwoni wygrali 3:1 w pierwszym meczu towarzyskim. W drugim spotkaniu nasza reprezentacja wygrała 2:1. W Żaganiu Szczepaniak pojawił się na placu gry w 56 minucie, zastępując Kajetana Leszczyka. Adamowianin obecnie reprezentuje barwy Legii Warszawa. Niedawno podpisał pierwszy kontrakt z „Wojskowymi".

Górnik mistrzem

Na początku czerwca Szczepaniak walczył z Legią o mistrzostwo Polski juniorów młodszych.

Jesteśmy pewni, że wkrótce będzie głośno o zawodniku rodem z Adamowa. Trzymamy kciuki

Warszawianie wygrali 3:2 w pierwszym starciu z Górnikiem w Zabrzu. Nasz reprezentant zdobył gola na 2:0. Na boisku przebywał przez 72 minuty. Drugie starcie nie poszło po myśli ekipy ze stolicy. Zabrzanie triumfowali 4:1 i zdobyli tytuł najlepszych w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Mateusz grał od początku do 69 minuty.

mp

Kondracka, Dudziński i Zaniewicz w kadrze!

Powołani do kadry na wspólnym zdjęciu z trenerem klubowym Zenonem Pawlikowskim (od lewej): Dominika Kondracka, Oskar Dudziński i Konrad Zaniewicz

W miniony weekend w Węgrowie odbyły się konsultacje szkoleniowe kadry narodowej juniorów Polskiego Związku Kickboxingu w formule full contact (walka ciągła w ringu w pełnym kontakcie).

Wśród zawodników powołanych przez trenera Włodzimierza Trzeciaka znalazło się troje łukowian: Dominika Kondracka, Oskar Dudziński i Konrad Zaniewicz. Wszyscy są podopiecznymi trenera Zenona Pawlikowskiego i reprezentują sekcję kickboxingu KSW Łuków. Są aktualnymi mistrzami Polski.

Zgrupowanie w Węgrowie to pierwszy etap przygotowań kadry do Mistrzostw Europy, które odbędą się na przełomie sierpnia i września w Stambule (Turcja).

mp

Białach mistrzem. Kulczyniec ze srebrem, Chromińska i Cieślak z brązem

Pod koniec maja w Niedźwiadzie rozegrane zostały Mistrzostwa Województwa LZS w Tenisie Stołowym. W turnieju wzięło udział siedmioro reprezentantów ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie, a czworo z nich stanęło na podium podczas podsumowania imprezy.

Nasza reprezentacja spisała się na medale!

Najwyższą lokatę wywalczył niezawodny Piotr Białach, który po raz kolejny nie miał sobie równych wśród żaków. Na drugim miejscu w rozgrywkach skrzatów zawody ukończyła Hanna Kulczyniec, a na trzecim debiutująca w rozgrywkach Maria Chromińska. Wśród zawodniczek z klas IV brązowy medal wywalczyła Barbara Cieślak.

Ponadto punktowane miejsca zajęli także: Jakub Nowosad i Agata Kulczyniec, którzy zakończyli rywalizację na piątych pozycjach. Wojciech Kudan był siódmy. W klasyfikacji szkół podstawowych w kategorii klas IV i młodsi ekipa z Huty Dąbrowy prowadzona przez Grzegorza Czernieca zwyciężyła z ogromną przewagą, pokonując piętnaście drużyn.

mp

On ma 16 lat! Błażej Borkowski wicemistrzem Polski seniorów!

Wicemistrz Polski na wspólnym zdjęciu z trenerem Robertem Dołęgą

To się zdarzyło naprawdę! Największy sukces w życiu Błażeja Borkowskiego. 16-letni zawodnik sekcji podnoszenia ciężarów Olimpijczyka Łuków wywalczył wicemistrzostwo Polski seniorów.

W Gdańsku mierzył się ze znacznie starszymi rywalami, ale udowodnił, iż jest wielkim talentem „fajer". Podopieczny Roberta Dołęgi stanął na drugim stopniu podium w kat. 61 kg. W najlepszej próbie w rwaniu osiągnął 94 kg, zaś w podrzucie 110 kg. W dwuboju uzbierał 204 kg.

Mistrzem został Tomasz Rosoł z Górnika Polkowice, który uzyskał 220 kg. Co ciekawe, najlepszy zawodnik w kraju jest o 18 lat starszy od naszego Błażeja, który tydzień temu wywalczył mistrzostwo kraju podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Dębicy.

mp

Kacper Grabowski - najsilniejszy człowiek Polski!

Grabowski: Dedykacja dla narzeczonej Marii i trenera Mateusza

Kolejny start i kolejny sukces Kacpra Grabowskiego. Łukowianin wywalczył złoty medal podczas Mistrzostw Polski WPA w wyciskaniu sztangi leżąc RAW/EQ.

20-latek triumfował w kategorii do 23 lat w grupie do 100 kg. W Łodzi był nie do pokonania dla rywali. Jak przyznaje zmagania stały na bardzo wysokim poziomie. W stawce było ponad 190 zawodników.

Zawodnik trenujący w Kuźni Formy Siedlce zaliczył jedno podejście. Wycisnął 150 kg, co jest jego rekordem życiowy. - Przygotowania były bardzo ciężkie. Zmieniłem kategorię wagową na niższą. Wcześniej ważyłem 118 kg, zaś teraz wniosłem na wagę równą „stówkę". Zmieściłem się w limicie i wygrałem - mówi 20-latek.

Kacper Grabowski wrócił do domu ze złotym medalem mistrzostw kraju

Grabowski chce podziękować przede wszystkim swojemu trenerowi oraz miłości życia. - Ćwiczę pod okiem Mateusza Wójtowicza z Siedlec. Przygotował mnie perfekcyjnie. Triumf dedykuję mojej narzeczonej Marii, która nieustannie mnie wspiera oraz szkoleniowcowi - dodaje.

mp

LUK

eprasa.pl cc80c24337

Babeczkowy tort i piana party na Dniu Dziecka w Klimkach!

Z atrakcji z okazji Dnia Dziecka skorzystało kilkuset gości i każdy znalazł dla siebie coś atrakcyjnego. (fot. Zbigniew Woźniak)

Członkowie Klubu Seniora „Teraz pora na seniora" z Klimek przenieśli publiczność w czasy „Dzikiego Zachodu" prezentując... taniec kowbojski (fot. GBP w Łukowie)

W niedzielę, 11 czerwca w rekreacyjnym kompleksie „Amonit" w Klimkach po raz dziesiąty odbył się Gminny Dzień Dziecka, który wspólnie zorganizowali pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Łukowie i gmina Łuków.

Były liczne atrakcje i konkursy z nagrodami jak poszukiwanie gipsowych figurek ważek, pszczół, much i motyli pochowanych na „Strużce Klimkowskiej".

- Dużo radości sprawiły dzieciom fryzury na irokeza i zabawy z bańkami mydlanymi, dymnymi, zakończone „pianą party" – relacjonuje Martyna Zakrzewska, dyrektor GBP w Łukowie.

Goście bawili się też z Myszką Minnie i Królem Julianem, psem cyrkowym „Alvinem" oraz w strefie kreatywnej, gdzie bibliotekarki malowały twarze i robiły brokatowe tatuaże. Powodzeniem cieszyły się dmuchane zjeżdżalnie i spektakl Studia Teatralnego „Krak-Art" z Krakowa pt. „Jaś i drzewo fasolowe".

LUK

Można było posiedzieć w wozie OSP KSRG GRĘZÓWKA i spróbować jak operuje się wężem strażackim (fot. GBP w Łukowie)

Był tort babeczkowy, którym częstowali wójt gminy Łuków Mariusz Osiak i jego zastępca Wojciech Szczygieł. Złożyli dzieciom życzenia z okazji ich święta i zaprosili do korzystania z atrakcji (fot. GBP w Łukowie)

Łukowscy policjanci zaprosili na spotkanie z psem przewodnikiem (fot. Zbigniew Woźniak)

Piana party i pokaz baniek z Animacje, że „MUCHA nie SIADA" (fot. Zbigniew Woźniak)

Dużą atrakcją były przejażdżki bryczką (fot. GBP w Łukowie)

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty ceramiczne Pracowni Artystycznej „Artyka" z Grężówki. Było sześć stanowisk, a mimo to chętnych było tak dużo, że musieli czekać w kolejkach (fot. Zbigniew Woźniak)

Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Jata", działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie (fot. GBP w Łukowie)

eprasa.pl cc80c24337

Lukow24.pl

Druhenki z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Świderkach zajęły trzecie miejsce w województwie

GMINA ŁUKÓW/GMINA WOJCIESZKÓW Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze ze Świderek i Gręzówki wzięły udział w Wojewódzkich Młodzieżowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Krasnymstawie.

W zawodach, które rozegrano na Stadionie Miejskim w Krasnymstawie, wzięło udział 38 drużyn, w tym 20 drużyn chłopięcych i 18 dziewczęcych. Powiat Łukowski reprezentowały: MDP Świderki w kategorii dziewcząt i MDP Gręzówka, która miała drużynę mieszaną - w kategorii chłopców.

Zawody rozgrywano w konkurencjach: ćwiczenie bojowe, sztafeta pożarnicza 400 m z przeszkodami oraz musztra.

Od prawej: MDP Świderki w składzie: Andżela, Gabrysia, Maja, Maja, Maja, Iza, Julka, Julka, Natalia, Oliwia, Wiktoria, Zuzia. Opiekunami MDP w Świderkach są Magdalena Żentała, Katarzyna Nowak i Hubert Oleszkiewicz, a do zawodów pomagały przygotować im się druhny Izabela Skowron i Oliwia Skowron. Druga z lewej drużyna MDP z Gręzówki (fot. OSP Gręzówka)

Świderki z brązem

Wśród żeńskich drużyn najlepszy wynik osiągnęła OSP Chotyłów (1025,9 pkt). Drugą lokatę wywalczyła OSP Wierzchowiska Pierwsze (1024,4 pkt), a trzecie miejsce wywalczyły dziewczęta z OSP Świderki (1014,7 pkt).

Opiekunami MDP w Świderkach są Magdalena Żentała, Katarzyna Nowak i Hubert Oleszkiewicz, a do zawodów pomagały przygotować im się druhny Izabela Skowron i Oliwia Skowron.

Zawody rozgrywano w konkurencjach: ćwiczenie bojowe, sztafeta pożarnicza 400 m z przeszkodami oraz musztra

- Zajęliśmy 3 miejsce na 18 drużyn w kategorii dziewcząt. Pierwszy raz w historii powiatu byliśmy na podium! Tworzymy cudowną drużynę, w której jesteśmy niezawodni i wytrzymali – cieszą się druhny ze Świderek i ich opiekunowie.

- Pragniemy również podziękować naszym przyjaciołom z drużyny MDP Świderki, starszym druhnom i druhom strażakom oraz naszym rodzicom, za honorowe przywitanie nas przy remizie. Był wóz, szampan, fajerwerki, róże, piosenka, uściski, dobre słowo, tańce, ale i łzy wzruszenia. Wiemy, że zawsze możemy na Was liczyć - na Wasze wsparcie i doping! – dodają młode strażaczki ze Świderek.

Gręzówka ósma

Końcowy wynik MDP z Gręzówki to 1006 punktów i 8 miejsce na 21 drużyn startujących w kategorii chłopców.

- W naszej ocenie są zwycięzcami. Nasze dzieci tworzą wspaniałą drużynę, w której drzemie ogromny potencjał. Jest to dla nas ogromny sukces! Zdobyliśmy nowe doświadczenia, które z pewnością posłużą nam w kolejnych startach. Wytrwałość, adrenalina, stres, zaangażowanie, cierpliwość, radość - tak można podsumować nasz drugi start w zawodach wojewódzkich. Składamy ogromne gratulacje drużynie dziewcząt z OSP Świderki, które zajęły 3 miejsce w swojej kategorii. Nasze drużyny wspierały się wzajemnie głośnym dopingiem podczas startów – mówią opiekunki młodzieżowej drużyny z Gręzówki - Jolanta Grzyb i Małgorzata Sosnowska.

Obie drużyny wspólnie pojechały na zawody z łukowskim PKS-em.

- Bardzo serdecznie dziękujemy Prezesowi Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łukowie druhowi Januszowi Koziołowi wraz z całym Zarządem oraz Powiatowi Łukowskiemu za ogromne wsparcie przy organizacji wyjazdu na zawody oraz niespodziankę. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni! Dziękujemy również PKS w Łukowie. Serce nasze uradowała również niespodzianka od pana Wojtka, kierowcy PKS w Łukowie. Dla jednych może to prosty gest, ale dla nas niezwykły! – mówią członkowie obu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych i ich opiekunowie.

I N F O R M A C J A

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

Łuków, 15 czerwca 2023 r.

Wójta Gminy Łuków
O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI ZALESIE WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVIII/205/2020 z dnia 30 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Zalesie i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).
Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pL
3. Dane są podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. ul. Świderska 12, 21-400 Łuków

G-G.6840.4.2023

Stoczek Łukowski, dnia 20 czerwca 2023 r.

O G Ł O S Z E N I E

o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr XX/121/2020 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 26 sierpnia 2020 r. – podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **01 sierpnia 2023 r. o godz. 10:00 (wtorek)** w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanych działek **nr 93** o pow. **1.3084 ha** i **nr 94** o pow. **1.6332 ha**, położonych w Stoczku Łukowskim. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr LU1U/00030517/5, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działki znajdują się w części na terenie oznaczonym na planie symb. **R-ZL** – teren przeznaczony do zalesienia oraz w części na obszarze oznaczonym na planie symb. **ZL** – teren przeznaczony na lasy i zadrzewienia. Działki będą sprzedawane łącznie.

Cena wywoławcza wynosi **160 000.00 zł.** brutto/netto (zwolnienie od podatku art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług) słownie: sto sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100. Osoby zainteresowane kupnem powyższej nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić **wadium** w wysokości **16 000.00 zł**. słownie: szesnaście tysięcy złotych 00/100. Wadium należy wnieść w gotówce, najpóźniej do dnia 27 lipca 2023 r. włącznie (czwartek), na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski **Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie Oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. 209, II piętro w godzinach pracy Urzędu 7:30 – 15:30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 20 czerwca 2023 r.

Burmistrz Miasta Stoczka Łukowskiego
Marcin Sentkiewicz

LUK

eprasa.pl cc80c24337

Dzień Edukacji Obywatelskiej w gminie Łuków

Dowiedzieli się, jak mogą wpływać na sprawy lokalne i globalne

GMINA ŁUKÓW Dzień Edukacji Obywatelskiej był obchodzony w gminie Łuków po raz dziewiąty. Ma na celu zaznajamianie młodych mieszkańców z kompetencjami obywatelskimi.

Podczas spotkania serdeczne słowa skierował do uczniów zastępca wójta Wojciech Szczygieł, jednocześnie inicjator Dnia Edukacji Obywatelskiej w Gminie Łuków, który podziękował im za pracę w samorządzie uczniowskim i tym samym za pracę na rzecz dobra wspólnego (fot. gmina Łuków)

Dzień Edukacji Obywatelskiej jest wydarzeniem cyklicznym, w każdym roku inny jest temat spotkania. W latach poprzednich tematy dotyczyły m.in. samorządu i stanowienia prawa na najniższym szczeblu, organizacji pozarządowych, wolontariatu, edukacji medialnej.

Temat tegorocznego spotkania brzmiał: „Aktywny obywatel. Dlaczego powinniśmy decydować wspólnie?". Jego celem było pokazanie współdecydowania jako ważnego czynnika demokracji.

Podczas warsztatu uczniowie poznali, w jaki sposób obywatele mają wpływ na sprawy lokalne i globalne, a jego efektem było wspólne wypracowanie wizji szkoły przyszłości.

W wydarzeniu wzięli także udział dyrektor Gminnego Zespołu Oświatowego Bogdan Wiącek i nauczyciele – opiekunowie uczniów. Dzień Edukacji Obywatelskiej zakończył się wręczeniem uczniom okolicznościowych pism i wspólnym zdjęciem.

Dzień Edukacji Obywatelskiej zakończył się wręczeniem uczniom okolicznościowych pism i wspólnym zdjęciem (fot. gmina Łuków)

Efektem warsztatów było wspólne wypracowanie wizji szkoły przyszłości (fot. gmina Łuków)

Opieka nad bezdomnymi zwierzętami w gminie Stanin

GMINA STANIN W gminie obowiązuje „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt". Jest on co roku przyjmowany przez Radę Gminy.

Program ma zastosowanie do wszystkich zwierząt domowych, w szczególności psów i kotów, w tym wolno żyjących oraz zwierząt gospodarskich. Celem programu jest: zapobieganie bezdomności bezpańskich zwierząt i wzrostu ich liczby.

Schronisko:

Odłowione bezdomne zwierzęta z gminy Stanin trafiają do Schroniska Dla Bezdomnych Zwierząt w Nowodworze koło Lubartowa. Podlegają mu zwierzęta domowe i gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie istnieje możliwość ustalenia właściciela.

Zgłosić bezdomniaka do Urzędu Gminy Stanin może dokonać każdy - telefonicznie, ustnie, pisemnie.

Zwierzęta gospodarskie:

Odłowione zwierzęta gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone będą przewożone do gospodarstwa w Jeleńcu nr 74.

Ślepe mioty:

Usypianie ślepych miotów: Ślepe mioty psów będą bezpłatnie odbierane przez schronisko na podstawie podpisanego porozumienia. Uśpienia ślepych miotów kotów będzie dokonywać lekarz weterynarii, po stwierdzeniu przez niego, że zwierzęta są ślepe.

Bezdomne zwierzęta z wypadków:

Całodobową opiekę weterynaryjną realizuje Przychodnia Weterynaryjna „ESKULAP" s.c., ul. Cmentarna 39, Adamów.

Dokarmianie kotów:

Opieka nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie ma polegać na ustaleniu miejsc, w których przebywają te koty, tworzenie rejestru społecznych opiekunów kotów wolno żyjących, zapewnienie dokarmiania kotów oraz zapewnienie im wody pitnej w miejscach ich przebywania, w miarę możliwości zapewnienie miejsca schronienia, w szczególności w okresie zimowym.

Ile pieniędzy?

W 2023 roku gmina Stanin przeznaczyła na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami

65 tys. zł w tym: zapewnienie miejsca i opieki, odławianie, poszukiwanie właścicieli, obligatoryjna

sterylizacja lub kastracja oraz usypianie ślepych miotów – 48 tys. zł; zakup karmy dla kotów wolno żyjących – 6 tys. zł; zapewnienie miejsca i opieki dla zwierząt bezdomnych umieszczonych na określony czas we wskazanym gospodarstwie rolnym – 2 tys. zł; zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt według przedstawionych faktur – 7 tys. zł; prowadzenie działań edukacyjnych w zakresie opieki nad zwierzętami i humanitarnego ich traktowania – 2 tys. zł.

LUK

Szkoła w Sarnowie będzie nosiła imię Janusza Korczaka

GMINA STANIN Rada Gminy Stanin na sesji 19 maja podjęła uchwałę w sprawie nadania Publicznej Szkole Podstawowej w Sarnowie imienia Janusza Korczaka.

Nadanie imienia szkole to wspólny wniosek Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego. Szkoła z dniem 1 stycznia 2024 r. otrzymuje nazwę Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Sarnowie.

Wniosek szkoły w Sarnowie, o nadanie jej imienia Janusza Korczaka wpłynął do wójta i Rady Gminy w marcu. Wnioskodawcy zwrócili uwagę na fakt, iż postać Janusza Korczaka jest od dawna znana lokalnej społeczności. Założenia pedagogiki Korczaka od wielu lat towarzyszą kadrze pedagogicznej PSP w Sarnowie. Nadanie imienia będzie także pomocą w kształtowaniu u uczniów przywiązania do swojej szkoły oraz promowania jej pozytywnego wizerunku.

Sprzedaż końcowa węgla w gminie Łuków

GMINA ŁUKÓW Gmina przypomina osobom, które otrzymały dodatek węglowy, że mogą nabyć węgiel po preferencyjnej cenie 1650 zł za tonę. W tym celu należy złożyć wniosek do UG Łuków do 30 czerwca 2023 r. Wnioski mogą składać osoby uprawnione do zakupu węgla również z terenu innych gmin po przedstawieniu zaświadczenia uprawniającego do preferencyjnego zakupu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Łuków lub pod nr telefonu 25 798 24 39 w. 100, 135.

eprasa.pl cc80c24337

I N F O R M A C J A

W dniu 5 czerwca 2023 odbyła się uroczysta Sesja Rady Powiatu Łukowskiego. Okazją było 25-lecie powstania samorządu powiatowego. Wśród osób zasłużonych, wyróżnionych za zasługi dla rozwoju Naszego Powiatu znalazła się liczna reprezentacja Stowarzyszenia Przymierze dla Ziemi Łukowskiej.

Złotymi Krzyżami Zasługi zostali uhonorowani Janusz Kozioł, Karol Ciołek i Zbigniew Zemło, Tomasz Madoń Srebrnym Krzyżem Zasługi, a Wojciech Czerniec Brązowym Krzyżem Zasługi. Okolicznościowym Dyplomem Uznania wyróżniono Stanisława Pucha oraz Krzysztofa Konstantego.
Przymierze dla Ziemi Łukowskiej od początku swego powstania, tj. od roku 2006 aktywnie uczestniczy w życiu samorządowym, a jego członkowie od wielu lat aktywnie uczestniczą w zarządzaniu ważnymi dla mieszkańców dziedzinami życia.

Wspólna praca w ramach koalicji w samorządzie powiatowym przynosi wiele sukcesów. Należą do nich w szczególności: rozwój i modernizacja infrastruktury drogowej, inwestycje sięgające 170 milionów złotych w ciągu 4 lat, 547 km dróg powiatowych, modernizacja szpitala powiatowego, wspieranie przedsiębiorczości i tworzenie dobrego klimatu dla prowadzenia działalności, skutkujące bardzo niskim bezrobociem 4,4%.

W swoim programie Stowarzyszenie kładzie duży akcent na edukację, uznając ją za swój priorytet. Powiat może poszczycić się dobrze rozwiniętą bazą dydaktyczną. Stworzone dla nauczycieli i uczniów bardzo dobre warunki do pracy, nauki i rozwoju przyczyniają się do osiągania przez szkoły

znakomitych efektów dydaktycznych. Osiągane przez szkoły powiatowe wyniki matur, lokują Powiat Łukowski na pierwszych miejscach w woje-wództwie lubelskim oraz krakowskim OKE.

Dzięki stanowczym działaniom Przymierza dla Ziemi Łukowskiej udało uratować się przed upadkiem PKS w Łukowie S. A., a podjęte w przeszłości działania skutkują tym, że dziś jest to dobrze prosperującą firma. Radni reprezentujący Przymierze, przyczynili się do uruchomienia w mieście komunikacji miejskiej, którą sprawnie realizuje łukowski PKS.

Członkowie Przymierza aktywnie uczestniczą również w innych obszarach życia społecznego. Najlepszym przykładem jest ruch strażacki, na którego czele w powiecie stoi

Janusz Kozioł, a członkowie Stowarzyszenia działają na wszystkich szczeblach organizacji OSP.

Przymierze dla Ziemi Łukowskiej jest szczególnym stowarzyszeniem, które w przeciwieństwie do innych stowarzyszeń, nie ogranicza swojej aktywności tylko do okresów przedwyborczych. Posiada struktury we wszystkich gminach Powiatu Łukowskiego, działa nieprzerwanie od 2006, czyli 17 lat. Nie obawia się ponosić odpowiedzialności przed społecznością lokalną, widzi perspektywy dla dalszego rozwoju i aktywnie działa dla dobra mieszkańców Powiatu.

Przyznane wyróżnienia potwierdzają, że działania całego Stowarzyszenia są zauważane i pozytywnie oceniane.

LUK

eprasa.pl cc80c24337